Dzisiejszy numer zawiera 8 stron — Wydanie BC — Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 42 — (713) — Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. wtorek, 11-go lutego 1947 r. — Rok V.

»Nowoje Wremia« demaskuje

Jak Anglia i USA zaspokajają swoje pretensje reparacyjne a jak — cudze...

Mocarstwa anglosaskie otrzymały już więcej, niż żąda ogółem ZSRR!

Moskwa. 10. 2. Czasopismo „Nowoje Wremia" omawiając sprawę odszkodowań niemieckich podkreśla, że uchwały Konferencji Poczdamskiej w sprawie odszkodowań nie są wykonane na skutek polityki anggielskich i amerykańskich władz okupacyjnych.

„Prasa angielska i amerykańska — pisze „Nowoje Wremia" puszcza pogłoski, że pretensje reparacyjne niektórych państw są zbyt wielkie. **Tymczasem suma pretensji reparacyjnych Związku Radzieckiego wynosi 10 mil. dolarów co stanowi mniej niż 10 część rzeczywistych strat poniesionych wskutek najazdu niemieckiego. Niemniej skromne są żądania reparacyjne Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. Natomiast państwa anglosaskie otrzymały już od Niemiec majątek wartości znacznie wyższej niż 10 miliardów dolarów. Władze angielskie i amerykańskie hamują wszelkimi sposobami transporty urządzeń fabrycznych do Związku Radzieckiego, ale jednocześnie w przyspieszonym tempie odbywają się wysyłki urządzeń przemysłowych do Anglii, i Stanów Zjednoczonych.** Wywozi się z Niemiec wszystkie zakłady produkujące nikiel, 90 proc. fabryk lotniczych, 70 proc. fabryk motocyklowych. Do Anglii wysyła się najbardziej nowoczesne maszyny niemieckie a ostatnio cała produkcja 20 fabryk nowoczesnych piór ze strefy brytyjskiej została wysłana do Anglii.

Ze strefy amerykańskiej wysłano ostatnio do Stanów Zjednoczonych 12 tys. ton aluminium i całą niemal produkcję aparatów fotograficznych.

Ogromnie korzystnym źródłem ukrytych reparacji jest eksport do Ameryki towarów niemieckich po cenach zniżonych, ustalonych przymusowo przez władze okupacyjne. Ogromną wartość posiadają niemieckie patenty i wynalazki, **których około 200 tys. przywłaszczyły sobie władze amerykańskie i angielskie.** Za wykorzystanie jednego tylko patentu niemieckiego pewien fabrykant amerykański zaofiarował rządowi Stanów Zjednoczonych 20 milionów dolarów. **Anglia i Stany Zjednoczone zagarnęły większą część zapasu złota niemieckiego i rozporządzają obecnie 200 tonami tego złota.** Anglia, Francja i Stany Zjednoczone otrzymały niemiecką flotę handlową o tonażu 470 tys. ton. Wartość niemieckich kapitałów zagranicznych, które mają być przekazane Anglii i Stanom Zjednoczonym przekracza 3 miliardy dolarów. Ogólna wartość niemieckiej marynarki handlowej, zapasu złota oraz patentów i wynalazków niemieckich wynosi 10 i pół miliarda dolarów nie licząc wartości wysyłanej do Ameryki i Anglii niemieckiej produkcji bieżącej.

„Fakty te dowodzą — pisze „Nowoje Wremia" — że Anglia i Stany Zjednoczone bardzo intensywnie zaspakajają swe pretensje reparacyjne. Sumy odszkodowań otrzymanych przez te państwa od Niemiec przewyższają już sumę ogólną żądaną przez Związek Radziecki, która wynosi 10 milionów dolarów. Co więcej, staje się coraz bardziej oczywiste, że polityka reparacyjna mocarstw anglosaskich ma na celu zawładnięcie pozycjami kluczowymi w gospodarce Niemiec Zachodnich i całkowite uzależnienie przemysłu niemieckiego od anglosaskch i amerykańskich monopolii.

Jednością silni — zwyciężymy

Każdy premier nowego rządu prezentując ministrów parlamentowi składa oświadczenie programowe. To jest tradycja. Ale dla Polski wczorajsze ekspose tow. premiera Cyrankiewicza nie było tylko zadośćuczynieniem tradycji. Miało ono wielkie i głębokie znaczenie.

Wiele programów rządowych wygłaszano z trybuny sejmowej przed tragicznym wrześniem 1939 roku. Nie było wśród nich programu, który by wiernie oddał dążenia i interesy Na[illegible] i Państwa Polskiego I nader często nie zdążyły przebrzmieć słowa programowej mowy premiera, a już premier przestawał być premierem, a rząd — rządem.

Jakżeż różni się sytuacja Rządu obecnego od wszystkich rządów przedwrześniowych. Jakżeż różni się od tamtych „programów" program Rządu przedstawiony wczoraj w ekspose tow. Premiera!

Usłyszeliśmy słowa silne, pewne i szczere. Usłyszeliśmy program który jest prawdziwym odzwierciedleniem dążeń naszego narodu i odpowiada interesom Polski Ludowej. Tę pewność i siłę czerpie nasz nowy Rząd z trwalej większości w Sejmie z ścisłej współpracy stronnictw demokratycznych, z poparcia udzielonego przez nasz naród demokracji polskiej w dn. 19 stycznia. Dzięki temu właśnie [illegible]d nasz nie tylko jest w stanie ogłosić program odpowiadający interesom naszego narodu ale jest [illegible]dom, że poparcie udzielone przez naród. jednolity front demokracji polskiej, gwarantują mu najlepsze warunki dla realizacji tego programu.

Trudna, lecz zaszczytna misja przypadła w udziale naszemu nowemu Rządowi. Jest on rządem realizacji planu odbudowy. rządem definitywnej stabilizacji gospodarczej i politycznej Polski. Zdobycze gospodarcze i polityczne demokracji polskiej pogłębiane i umacniane przez nasz nowy Rząd i Sejm Ustawodawczy zabezpieczą Polsce dobrobyt i siłę. Słuszna polityka wewnętrzna i zagraniczna, zasady której wytyczone zostały przez PKWN — zapewnią nam należne zaszczytne miejsce wśród narodów Europy.

Specjalnie doniosłe znaczenie posiada nasz Rząd jako rząd koalicyjny, konsolidujący w twórczym wysiłku wszystkie stronnictwa obozu demokracji polskiej.

Często mówią za granicą o Polakach jako o narodzie skłóconym, narodzie chorobliwych i wybujałych ambicji osobistych. Niestety, historia nasza dawała powody ku temu. Ale dziejowe doświadczenia, kosztowna lekcja ostatniej wojny, nauczyły nas wiele. Dziś możemy śmiało powiedzieć, że nowy nasz Rząd do którego wchodzą przedstawiciele różnych stronnictw politycznych, a więc różnych koncepcji politycznych i gospodarczych, jest rządem konsolidacji Polaków na gruncie twórczej, wytężonej pracy nad odbudową Polski, nad utrwaleniem demokracji.

My, PPR, jesteśmy szczególnie dumni z tego, że triumfuje idea jednolitego frontu klasy robotniczej którego zawsze byliśmy rzecznikami. Obie partie PPS i PPR zajmujące czołową pozycję w nowej Polsce, zajmują tę pozyję w nowym Rządzie. Przede wszystkim więc nasza współpraca zadecyduje o zwycięstwach tego Rządu w jego wysiłkach nad umocnieniem i utrwaleniem demokracji w Polsce. Reprezentując czołowy oddział demokracji polskiej, mamy świadomość doniosłego znaczenia współpracy ze wszystkimi demokratycznymi stronnictwami, a przede wszystkim z reprezentantami radykalnego ruchu ludowego. Wiemy dobrze, że sojusz robotniczo - chłopski jest fundamentem na którym powstanie wspaniały gmach Polski Ludowej i dlatego skupiając w swych szeregach dziesiątki tysięcy chłopów z uznaniem witamy przedstawicieli radykalnego ruchu ludowego na najwyższych stanowiskach w Państwie.

Nasze cele, tak dobitnie wyrażone w ekspose Premiera, cele wzniosłe i drogie dla każdego Polaka, każą nam zdecydowanie i ostatecznie likwidować próby zawrócenia Polski wstecz. Każą one nam wspaniałomyślnie odnieść się do tych Polaków, którzy oszukani przez swych faszystowskich przywódców. zbłądzili, a obecnie chcą wziąć udział we wspólnym dziele budownictwa Polski Ludowej.

Jedność narodu, jego dążenia i interesy znalazły swój wyraz w programie nowego Rządu. Jednością silni — zwyciężymy!

Życzenia Jugosławii dla Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, 10. 2. PAP. Na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły depesze, na które Prezydent udzielił odpowiedzi.

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Proszę o przyjęcie najgorętszych powinszowań z okazji wyboru na najwyższy urząd Bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Życzę powodzenia w pracy dla dobra Narodu Polskiego.

MARSZAŁEK JOSIP BROZ - TITO
premier rządu Federalnej Ludowej Republiki Jugosławii".

Do Jego Ekscelencji Pana Marszałka Josipa Broz - Tito, Premiera Rządu Federacyjnej, Ludowej Republiki Jugosławii, Belgrad.

„Dziękując za nadesłane mi życzenia proszę o przyjęcie zapewnienia o uczuciach szczerej przyjaźni, jaka łączy naród polski z narodami bratniej Jugosławii.

BOLESŁAW BIERUT
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej!".

Życzenia Bułgarii

„W imieniu prezydium Ludowej Republiki Bułgarskiej i w moim własnym spieszę przesłać serdeczne powinszowania w chwili wyboru na urząd Prezydenta Bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem pewny, że więzy przyjaźni łączącej oba nasze kraje ulegną dalszemu zacieśnieniu dla dobra obu naszych narodów i wszystkich Słowian, jak również dla dobra ogólnego pokoju i współpracy międzynarodowej. Pozwalam sobie skorzystać z okazji, by wyrazić raz jeszcze głęboką wdzięczność narodu bułgarskiego za poparcie, którego Rząd Bratni Rzeczypospolitej Polskiej udzielił Bułgarii w czasie jej starań o sprawiedliwy traktat pokoju.

WASIL KOLAROV
Prezydent Ludowej Republiki Bułgarii

Odpowiedź Prezydenta

Do Jego Ekscelencji Pana Wasil Kolarov, Prezydenta Republiki Bułgarii, Sofia.

„Dziękując za nadesłane mi życzenia, przesyłam Panu i Narodowi Bułgarskiemu moje serdeczne pozdrowienia. Jestem głęboko przekonany, że współpraca narodów słowiańskich będzie owocną dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

BOLESŁAW BIERUT
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Dziś rozpoczyna sie proces Kesselringa

Hamburg. 10. 2. W Wenecji rozpoczyna się dziś proces przeciwko b. głównodowodzącemu wojsk niemieckich we Włoszech gen. **Kesselringowi.** Kesselring stanie pod zarzutem zbrodni wojennych, mianowicie, za wydawanie rozkazów rozstrzeliwania jeńców wojennych oraz mordowanie ludności cywilnej we Włoszech.

Podpisanie traktatów pokojowych w Paryżu

Jugosławia podpisała traktat z Włochami

Londyn, 10. 2. Dzisiaj przed południem nastąpiło w Paryżu uroczyste podpisanie traktatów pokojowych z 5-ma byłymi krajami nieprzyjacielskimi, tj. Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. W urczystości podpisania wzięli udział przedstawiciele 20 krajów, które walczyły przeciwko państwom osi, oraz delegaci 5 byłych satelitów osi. Ceremonii podpisania traktatów przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych **Bidault.** Trzy wielkie mocarstwa reprezentowane były przez swoich przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w Paryżu. Wbrew wszelkim poprzednim pogłoskom **delegat Jugosławii podpisał traktat pokojowy z Włochami.**



Oświadczenie de Gasperi

Rzym. 10. 2. Premier rządu włoskiego **de Gasperi** odczytał w dniu wczorajszym deklarację rządu włoskiego w sprawie traktatów pokojowych i dalszej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Motywując podpisanie traktatu pokojowego przez rząd włoski, oświadczył de Gasperi, że Włochy spodziewają się, iż władze sojusznicze oraz wielkie mocarstwa będą skłonne poddać traktat pokojowy rewizji, w kierunku złagodzenia. Rząd włoski oczekuje też poparcia państw sojuszniczych w dziele odbudowy gospodarczej państwa włoskiego oraz w sprawie włoskich kolonii.

Rumunia chce stworzyć związek celny krajów naddunajskich

LONDYN, 10. 2. W wywiadzie prasowym udzielonym wczoraj dziennikarzom premier rumuński **Groza** oświadczył, **że natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego z Rumunią, podejmie kroki zmierzające do stworzenia związku celnego krajów naddunajskich Pierwszym posunięciem rządu będzie związek celny Rumunii z Węgrami, które wyraziły już na to w zasadzie zgodę.**

Czy w Palestynie będzie wprowadzony stan wojenny?

PARYŻ. 10.2. Agencja France Presse donosi z Jerozolimy, że wysoki komisarz Palestyny Allan Cunningham oświadczył przedstawicielom Agencji Żydowskiej, że w chwili obecnej nie jest przewidziane wprowadzenie zmian w administracji cywilnej Palestyny. Jednakże wobec szerzących się aktów terrorystycznych czynione są przygotowania w celu przejęcia władzy w Palestynie przez wojsko. Zajmowanie budynków prywatnych przez władze wojskowe jest częścią tych przygotowań. Wysoki komisarz wyraził nadzieję, że społeczeństwo żydowskie będzie z nim współpracować nad utrzymaniem spokoju i porządku w Palestynie.

Londyn. 10. 2. Brytyjska niezależna partia robotnicza złożyła oświadczenie w sprawie rozwiązania sytuacji palestyńskiej. Oświadczenie głosi, że rząd brytyjski powinien wycofać wojska z Palestyny i zrzec się mandatu nad tym krajem. Społeczeństwo żydowskie i arabskie potrafi według oświadczenia brytyjskiej niezależnej partii robotniczej, na zasadzie przyjaźni rozwiązać wszystkie sporne problemy dotyczące zagadnienia palestyńskiego.

Porozumienie miedzy Kongresem i książętami w Indiach

Londyn. 10 2. **W New Delhi** w Indiach rozpoczęto wstępne dyskusje pomiędzy przedstawicielami **Partii Kongresowej i udzielnymi książętami indyjskimi.** Wspólny komunikat wydany przez przewodniczącego Partii Kongresowej i indyjskiego Zgromadzenia Narodowego Nehru oraz przez przedstawicieli książąt indyjskich głosi, że **osiągnięto wspólną płaszczyznę porozumienia. Poszczególne udzielne księstwa hinduskie otrzymały 93 miejsc w indyjskim Zgromadzeniu Narodowym na ogólną liczbę 296 mandatów w Zgromadzeniu.**

13 marca — zjazd MRP

Paryż, 10.2. 13 marca rozpocznie się w Paryżu trzydniowy kongres francuskiej partii republikańsko-ludowej (MRP).

Nowy hiszpanski rząd republikański utworzony

PARYŻ, 10. 2. PAP. Rudolfo Llopis podał do wiadomości, że udało mu się utworzyć nowy rząd.

W skład rządu wchodzą:

Premier i minister spraw zagranicznych — Rudolfo Llopis (sekretarz socjalistycznej partii robotniczej Hiszpanii).

Minister sprawiedliwości — Manuel Irujo (baskijska partia narodowa).

Minister skarbu — Fernando Valera.

Minister spraw wewnętrznych i obrony narodowej — Julio Just (republikańska partia lewicowa).

Minister gospodarki narodowej — Vincento Uribe (komunista).

Minister spraw emigracyjnych — Trifon Gomez (socjalista).

Minister oswiaty — Miguel Santalo (katalońska partia republikańska).

Antydemokratyczny federalizm

Do czego prowadzi rozczłonkowanie Niemiec...

Anglo - amerykańskie plany rozbicia Niemiec na szereg niezależnych państw są niczym innym jak próbą łatwiejszego ugruntowania swoich wpływów w strefach zachodnich, które po scaleniu zmienione zostały w cytadelę anglosaskich trustów i monopoli. Udzielona niedawno przemysłowi niemieckiemu pożyczka w wysokości miliarda dolarów mówi o tym wyraźniej i bardziej dobitnie niż setki przemówień i artykułów o konieczności przeszczepienia na Niemcy zasad „zachodniej demokracji". Międzynarodowi kapitaliści nigdy nie bawili się w filantropię, a gdyby zechcieli ją naraz uprawiać, na pewno znaleźliby wdzięczniejsze pole do popisu w krajach zniszczonych przez okrutną okupację niemiecką.

Zostawmy jednak w spokoju obłudną frazeologię pism reakcyjnych i przypatrzmy się jak wyglądałoby rozwiązanie federalistyczne w praktyce gdyż mamy na to już dość dowodów. W ostatnich tygodniach prasa doniosła o dwóch poważnych osiągnięciach na drodze „demokratyzacji" Niemiec, oczywiście na sposób **„a la West". Jednym był opraco**wany z polecenia i przy konsultacji amerykańskich władz wojskowych projekt konstytucji „wolnego państwa bawarskiego". Drugim „sukcesem" było ogłoszenie przez brytyjskie władze okupacyjne nowej ordynacji wyborczej w okręgu Szleswik — Holsztyn. Tak jedno jak i drugie było zwycięstwem otwarcie działających sił niemieckiego wstecznictwa.

Twórcy projektu konstytucji bawarskiej zapomnieli o istnieniu Niemiec. Mówią tylko o Bawarii i „Bawarczykach".

Amerykańskim doradcom widocznie zależało na uwolnieniu „Bawarczyków" od skutków „niemieckiej odpowiedzialności za wywołanie wojny"! Inne postanowienia konstytucji bawarskiej dą w kierunku zabezpieczenia własności wielkich posiadaczy przemysłowych i ziemskich, a co a tym idzie uniemożliwienia reformy rolnej i socjalizacji przemysłu. Wreszcie zgodnie z art. 34 konstytucji premier rządu obdazony jest w drodze oficjalnej prerogatywami jakich chyba nie miał żaden z dyktatorów. **Ma on prawo dowolnego usuwania ministrów i mianowania nowych bez porozumienia się z parlamentem: może wedle woli ograniczyć wolność słowa, zebrań i związków, a nawet wstrzymać działanie poszczególnych artykułów konstytucji. Krótko mówiąc: rządy konstytucyjnej dyktatury!**

Niedaleko pada jabłko od jabłoni Ogłoszona w kilka dni później ordynacja wyborcza w okręgu Szleswik — Holsztyn (angielska strefa okupacyjna) jest najbardziej zuchwałym czynem reakcji po obaleniu hitleryzmu. **Dążąc do rozbicia ruchu robotniczego i wyłączenia partii komunistycznej z życia politycznego, większością głosów Unii Chrześcijańskiej Demokracji i Partii Socjal - Demokratycznej,** wprowadzono dodatkowy punkt stanowiący, że tylko te partie, **których kandydat przejdzie chociażby z jednego okręgu będą reprezentowane w parlamencie.** Znaczy to oczywiście, że partia, której kandydaci na przykład uzyskaliby we wszystkich okręgach wyborczych według liczby oddanych na nich głosów drugie miejsce, jednakże w żadnym okręgu nie otrzymaliby należytej większości, nie mogą zasiadać w Landtagu. Tym wybiegiem, tak żywo przypominającym najlepsze wzory hitlerowskie, **Unia Chrześcijańsko - Demokratyczna chce zapewnić sobie uprzywilejowane stanowisko. Dodajmy do tego, że według nowej ordynacji byli członkowie NSDAP. SA i innych podobnych organizacji mają nie tylko bierne ale i czynne prawo wyborcze, a otrzymamy dokładny obraz tego, co oznaczają w praktyce federalistyczne plany anglo saskich imperialistów.**

Rozwiązanie federalistyczne, które w praktyce przybiera formę przekształcenia scalonych stref zachodnich w domenę kapitału anglosaskiego musi z konieczności oprzeć się na elementach najbardziej reakcyjnych.

KONCEPCJA FEDERALISTYCZNA IGNORUJE ZADANIA DEMOKRATYZACJI NIEMIEC I LIKWIDACJI ICH POTENCJAŁU WOJENNO - EKONOMICZNEGO. PO ZLIKWIDOWANIU PRUS NA WSCHODZIE NIE WOLNO DOPUŚCIĆ DO STWORZENIA NOWYCH PRUS W ZACHODNICH NIEMCZECH, PO TO BY ZOSTAŁY SIEDLISKIEM WYSIEDLONEJ REAKCJI OBSZARNICZEJ I MAGNATERII FINANSOWEJ. CHCEMY BY ZACHÓD NIEMIEC BYŁ TAK JAK WSCHÓD NIEMIEC OCZYSZCZONY PRZEZ GRUNTOWNĄ DENAZIFIKACJĘ, PRZEKSZTAŁCONY PRZEZ REFORMĘ ROLNĄ I ZNISZCZENIE SYSTEMU MONOPOLISTYCZNEGO. CHCEMY BY SPRAWY DENAZIFIKACJI I DEMOKRATYZACJI NIEMIEC BYŁY WSPÓLNĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ WSZYSTKICH SOJUSZNIKÓW. NIE CHCEMY POMAGAĆ, W UKRYWAJĄCEJ SIĘ POD MASKĄ „FEDERALIZMU" SKOMPROMITOWANEJ GRZE POLITYCZNEJ SKIEROWANEJ PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU, KTÓRY JEST NASZYM SOJUSZNIKIEM I GWARANTEM NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI. CHCEMY BEZPIECZEŃSTWA DLA NAS I POKOJU NA ŚWIECIE, A TO JEST ZALEŻNE OD WŁAŚCIWEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMU NIEMIEC.

SEWER

Amerykański projekt procedury prac nad traktatem z Niemcami

LONDYN, 10. 2. PAP. Delegat Stanów Zjednoczonych Robert Murphy, przedstawił zastępcom ministrów spraw zagranicznych amerykański projekt dotyczący postępowania podczas prac nad traktatem pokojowym dla Niemiec.

Projekt przewiduje utworzenie czterech stałych komisji i 13 komisji pomocniczych, które swym zakresem działania objęłyby wszystkie sprawy — polityczne, terytorialne, gospodarcze i wojskowe, związane z zagadnieniem niemieckim.

Przedstawiciele 18 mniejszych państw sojuszniczych byliby dopuszczeni do dyskusji w tych komisjach. — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zaprosiliby również odpowiednich przedstawicieli władz niemieckich i ich rzeczoznawców do stawenia się przed komisjami.

Podczas prac tych komisji sami zastępcy ministrów spraw zagranicznych mogliby po zasięgnięciu opinii przedstawicieli innych narodów zająć się redakcją tekstu traktatu pokojowego dla Niemiec.

Po zakończeniu prac redakcyjnych projekt traktatu zostałby przedłożony przedstawicielom 18 mniejszych państw sprzymierzonych. Następnie poczynionoby odpowiednie zmiany i w tej ostatecznej redakcji projekt zostałby przedstawiony radzie ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Interwencja sekretarza ONZ w sprawie powstańców greckich skazanych na śmierć

NOWY JORK, 10. 2. Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie, oświadczył, że zwrócił się osobiście do stałego delegata greckiego do ONZ Dendramisa w celu uzyskania od rządu greckiego odroczenia egzekucji powstańców skazanych na śmierć, do czasu rozpatrzenia sprawy przez Radę Bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy tę sprawę w poniedziałek 10 lutego na specjalnej sesji.

Jak wiadomo komisja śledcza ONZ badająca sytuację w Grecji zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa z zapytaniem, czy ma prawo interweniować na rzecz skazanych. Początkowo chodziło o 10 powstańców skazanych na śmierć, jednakże trzech spośród nich zostało w międzyczasie straconych. Komisja zawiadomiła telegraficznie sekretarza generalnego Trygve Lie o tym fakcie.

Komunikat wydany przez rząd grecki twierdzi, że egzekucja 3-ch powstańców odbyła się dlatego, że rozkaz jej o wstrzymanie nie dotarł na czas do miejscowości Kilkis w Północnej Grecji.

Ustawa denazifikacyjna w Austrii

WIEDEŃ, 10. 2. PAP. Parlament austriacki uchwalił ostateczny tekst ustawy o denazifikacji po uwzględnieniu poprawek i uzupełnień Rady Sojuszniczej.

Podczas dyskusji nad ustawą, poseł komunistyczny Koplenig stwierdził, że chociaż ustawa ma może pewne braki, to jednak konieczne jest szybkie wprowadzenie przepisów, które rozwiążą ostatecznie zagadnienie pozostałości hitleryzmu w Austrii. Społeczeństwo austriackie od dawna domaga się wprowadzenia w życie ustawy o denazifikacji. Tekst ustawy został uchwalony przez parlament jednogłośnie.

Cztery wyroki śmierci w procesie terrorystów jugosłowiańskich

BELGRAD, 9. 2. W Skoplje zakończył się proces przywódców członków organizacji terrorystycznej „National Szkiptare Demokratik" **(NSDAP).** Oskarżonym dowiedziono zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia, a mianowicie dążenie do zamachu na nietykalność granic jugosłowiańskich **oraz dążenie do obalenia władzy demokratycznej w Albanii.** Udowodniono oskarżonym również łączność z greckimi organizacjami monarchistyczno-faszystowskimi. **Spośród 19-tu oskarżonych czterech skazanych zostało na śmierć przez rozstrzelanie a pozostali skazani zostali na kary więzienia.**

Vandenberg nie będzie kandydował na prezydenta USA

Lipsk. 10. 2. Artur Vandenberg przywódca partii republikańskiej i przewodniczący amerykańskiego Senatu oświadczył dzisiaj, że **nie zamierza kandydować na prezydenta w roku 1948.**

Viet Nam zwróci się do ONZ

LONDYN, 9.2. PAP. Korespondent agencji Reutera, znajdujący się w Indochinach, uzyskał wywiad z premierem Vietnamu Ho-chi-minh'em, w którym premier stwierdza, że o ile władze francuskie nie potrafią rozwiązać sporu z Vietnamem na drodze pokojowej — to rząd vietnamski przedstawi całą sprawę do rozstrzygnięcia Organizacji Narodów Zjednoczonych Premier podkreślił, że rząd jego dąży do połączenia wszystkich narodów indochińskich mówiących językiem annamickim w jedno demokratyczne państwo oraz będzie walczył o całkowitą niezależność Vietnamu.

Demonstracje antybrytyjskie w Egipcie

Londyn, 10.2. Agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że w czasie przekazywania oddziałom egipskim koszar Mustafa Paszy **kilka tysięcy Egipcjan wbiegło na plac i urządziło demonstrację pod hasłem ewakuacji brytyjskiej z Egiptu.**

Londyn, 10. 2. (PAP) Agencja Reutera donosi z Damaszku, że dnia 15 marca rb. odbędzie się w Kairze Kongres Arabski **W zaproszeniach rozesłanych do polityków, komitet organizacyjny podkreśla, iż kongres zwołany zostaje wcześniej, gdyż „rozwój wypadków wymaga szybkiej akcji".**

PRZEGLĄD PRASY

Moskwa o stanowisku Polski wobec Niemiec

„Robotnik" publikuje korespondencję własną z Moskwy, w której autor zaznajamia nas ze stanowiskiem prasy i społeczeństwa moskiewskiego w sprawie memorandum Polski o warunkach pokoju z Niemcami.

Memorandum Polski było życzliwie przyjęte w Moskwie.

> **Prasa moskiewska wskazuje przede wszystkim na jasne i logiczne postawienie sprawy przez Polskę, odnośnie jedności politycznej i gospodarczej Niemiec, w przeciwstawieniu do usiłowań sztucznego ich podziału i wciągnięcia w sferę wpływów tego czy innego ugrupowania mocarstw. Przedstawiciele Związku Radzieckiego, broniąc podstawowych idei deklaracji poczdamskiej, niezmiennie podkreślali niebezpieczeństwo tego rodzaju usiłowań jak i konieczność traktowania Niemiec jako całości.**
>
> **Negatywne ustosunkowanie się kół postępowych całego świata do porozumienia anglo-amerykańskiego o połączeniu zachodnich stref okupacyjnych spowodowane jest tym, że w praktyce porozumienie to przeprowadzone pod hasłem stworzenia „gospodarki samowystarczalnej", oznacza podporządkowanie życiowych interesów narodów europejskich egoistycznym apetytom monopoli zagranicznych; uczynienia z zachodnich Niemiec areny business'u anglo-amerykańskiego — obronę niemieckiego potencjału wojennego i przekształcenie Niemiec w narzędzie polityki imperialistycznej zwolenników bloku zachodniego.**

Specjalną uwagę zwrócili komentatorzy moskiewscy na żądanie likwidacji Prus wysunięte przez Polskę:

> **Komentatorzy moskiewskich pism zwracają uwagę na fakt, że stanowisko Polski w zagadnieniu pruskim znajduje poparcie wśród innych państw demokratycznych. Tak np. rząd jugosłowiański stwierdził, w memorandum przedłożonym w radzie zastępców ministrów spraw zagranicznych, że likwidacja Prus, jako największego podżegacza agresji niemieckiej przeciwko wschodnim sąsiadom i innym państwom, jest koniecznym warunkiem politycznego uregulowania sprawy niemieckiej oraz ich dalszego rozwoju w duchu demokratycznym i pokojowym. W związku z tym, memorandum Jugosławii konstatuje, że zasadniczym, lecz nie wyłącznym uderzeniem w pruską tradycję jest unicestwienie panowania niemieckiego na polskich obszarach na wschód od Odry i Nysy, oraz, że terytorialne pretensje Polski wobec Niemiec są w zupełności usprawiedliwione.**

Również słowa uznania były wypowiedziane pod adresem polskich roszczeń reparacyjnych, planu, demilitaryzacji i denazifikacji.

> **W ten sposób, jak to wykazują obserwatorzy moskiewscy, memorandum Rządu Polskiego dotyka ważniejszych stron problemu niemieckiego i rozpatruje go w duchu głęboko demokratycznym. Przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego podkreślają, że mimo wszelkich wysiłków międzynarodowej reakcji, aby zamilczeć lub zniekształcić tezy memorandum polskiego, winno ono odegrać dodatnią rolę przy wszechstronnym omawianiu problemu niemieckiego.**
>
> **Demokratyczna opinia całego świata widzi w tym dokumencie jeszcze jeden dowód przywiązania Polski do ideałów demokratycznego i sprawiedliwego pokoju oraz nowe potwierdzenie jej prawa do bezpośredniego udziału w rozwiązywaniu kardynalnych zagadnień europejskich.**

Jeszcze raz oszczędność!

„Życie Warszawy" w artykule wstępnym wraca do problemu oszczędności. Pismo słusznie zwraca uwagę na to, że nie tylko wysiłki komisarzy oszczędnościowych, administracji, kierownictwa zakładów pracy muszą być pomnożone, by wygrać bitwę o oszczędność.

> **Walka o potanienie produkcji o usunięcie przerostów biurokratycznych o najbardziej ekonomiczne wykorzystanie pracy i środków musi być prowadzona na wszystkich szczeblach aparatu produkcyjnego i administracyjnego, w każdym zakładzie pracy, przy każdym warsztacie. Dyrektor, przedsiębiorstwa, kierownik działu, inżynier, majster, robotnik nawet niewykwalifikowany, może na podstawie swej wiedzy, doświadczenia czy też zwykłego zdrowego rozsądku dojrzeć łatwiej braki niż najwnikliwsza nawet inspekcja z zewnątrz. Mogą oni niejednokrotnie zaproponować bardziej celowe inowacje niż projekty opracowane w laboratoriach lub gabinetach urzędowych.**
>
> **Skuteczność tej akcji jest jednak zależna od jej powszechności.**
>
> **Państwo stworzyło odpowiednie bodźce materialne i moralne w postaci wyróżnienia i premiowania tych wszystkich, którzy przyczyniają się do realizacji zasad gospodarki oszczędnej, do walki z marnotrawstwem.**
>
> **Społeczeństwo musi wytworzyć atmosferę sprzyjającą tej walce.**

Zagadnienie to jest niezmiernie aktualne. Dotychczasowe bowiem osiągnięcia akcji oszczędnościowej były raczej wynikiem działalności „odgórnej". Społeczeństwo nasze zbyt jeszcze mało popiera akcję oszczędnościową, a nawet czasami odczuwa do tej akcji pewną niechęć. Należało by przeprowadzić akcję uświadamiającą, która wyjaśniłaby korzyści, jakie przynosi polityka oszczędnościowa państwu i poszczególnemu obywatelowi.

Wybory do Rad Najwyższych Republik Radzieckich

MOSKWA, 10 2. W niedzielę 9 lutego odbyły się wybory do Rad Najwyższych siedmiu Republik Radzieckiej: Federacji Rosyjskiej Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Azerbejdżanu, Armenii i Litwy.

W przyszłą niedzielę wybory odbędą się do Rad Najwyższych pozostałych Republik Radzieckich.

Już w przededniu wyborów Moskwa przybrała odświętny wygląd. Domy ozdobione sztandarami państwowymi, portretami kandydatów i afiszami z hasłami wyborczymi. W pałacach kultury i klubach fabrycznych odbywały się koncerty i pokazy filmowe. Wieczorem miasto było bogato iluminowane. Gmachy stolicy pokryte były girlandami z płonących żarówek elektrycznych. Po niebie ślizgały się smugi reflektorów. Na szeregu placów mimo silnego mrozu przekraczającego 30 stopni, odbywały się tańce przy muzyce nadawanej przez megafony. Niezwykły entuzjazm przejawiają wybory w dzielnicach, gdzie kandyduje **generalissimus Stalin i minister Mołotow.**

Wybory rozpoczęły się wszędzie o godzinie 6 rano. W Moskwie, na długo przed wyznaczoną godziną przed lokalami wyborczymi zaczęły się gromadzić tłumy wyborców nie bacząc na silny mróz. **W godzinach rannych we wszystkich lokalach wyborczych dała się zaobserwować olbrzymia frekwencja głosujących. Do godziny 11 przed południem przeszło połowa uprawnionych do głosowania przybyła do urn wyborczych i złożyła głosy.**

Budujemy Polskę na fundamentach założonych przez Krajową Radę Narodową

Historyczne dzieło pierwszej reprezentacji demokratycznej Polski

Sejm Ustawodawczy rozpoczyna swoje prace w warunkach ustabilizowanej władzy państwowej, zjednoczenia olbrzymiej większości społeczeństwa, ustalonej pozycji Polski w świecie. Stoją przed nim ogromne zadania rozbudowy i pogłębienia dotychczasowej linii rozwojowej nowej Polski Ludowej na fundamentach założonych przez Krajową Radę Narodową.

Przemiany, które dokonują się w naszych oczach, mają to do siebie, że śledząc je na każdym etapie rozwoju, widzimy ich obraz aktualny jako coś naturalnego i rozumiejącego się samo przez się. Aby docenić ich znaczenie, trzeba zatrzymać się na pewnym etapie i rzucić okiem wstecz. Takim etapem jest właśnie zejście z widowni naszego życia politycznego Krajowej Rady Narodowej i zastąpienie jej przez Sejm wyłoniony z wyborów powszechnych.

Krajowa Rada Narodowa przeszła już do historii i dopiero historia oceni cały jej wielki wkład w dzieło odrodzenia Państwa Polskiego, nadania mu takich form ustrojowych, które przemieniły Polskę z kraju, wlokącego się ze znacznym opóźnieniem za postępem ekonomicznym i socjalnym innych narodów, w kraj przodujący, a wreszcie wkład jej w dzieło postępu ogólno-ludzkiego.

Już dziś jednak możemy stwierdzić, że Krajowa Rada Narodowa dokonała dzieła historycznego.

Wystarczy porównać nasze dzisiejsze osiągnięcia ze stanem, w jakim znajdował się kraj w chwili powstania Krajowej Rady Narodowej w dniu 31 grudnia 1943 roku. Polska znajdowała się pod ciężkim butem okupanta hitlerowskiego, dymiły piece krematoryjne, rozbrzmiewały salwy egzekucyjne, zdegradowany do roli niewolników naród polski wprzągnięty był w niemiecką machinę wojenną. Powszechny ruch oporu nie miał jednolitego kierownictwa. Wielka jego część pozostawała pod zgubnym wpływem reakcji londyńskiej, wykorzystującej patriotyzm najszerszych mas dla swoich niecnych celów.

Wpływy londyńskie stworzyły głęboką rysę poprzez całe społeczeństwo polskie według orientacji londyńskiej i orientacji krajowej, świadomej tego, że nie stamtąd może przyjść wyzwolenie Polski.

Wobec zbliżającej się ofensywy radzieckiej i nadchodzącego uwolnienia kraju z okupacji podstawowym zagadnieniem stało się wyjaśnienie stosunku Polski do Związku Radzieckiego w myśl linii politycznej zapoczątkowanej przez Związek Patriotów Polskich.

Dziś, po wszystkich doświadczeniach okresu powojennego, — nikt poza niepoprawnymi głupcami politycznymi lub sprzedajnymi agentami obcych interesów, nie wątpi, że była to droga jedynie słuszna. Nie tak jednak wyglądała sprawa trzy lata temu. Wiekopomną zasługą Krajowej Rady Narodowej pozostanie na zawsze, że przez swoją jasną linię polityczną w stosunku do naszego wielkiego sąsiada wschodniego stworzyła ona zasadniczy warunek dla przyszłego rozwoju Polski. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim bowiem zaprowadziła Wojsko Polskie do Berlina, dała nam granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, zapewniła nam pomoc wojskową, dyplomatyczną i ekonomiczną — w pierwszym, najcięższym okresie naszego bytu państwowego.

Drugą wiekopomną zasługą Krajowej Rady Narodowej jest przeprowadzenie zasadniczych reform społecznych, reformy rolnej i unarodowienia większego przemysłu, stwarzające nie tylko bazę dla postępu socjalnego, ale w warunkach zniszczenia powojennego stanowiące wprost nieodzowny warunek odbudowy ekonomicznej kraju. Jak bowiem wyglądałaby dziś gospodarka Polski gdyby kapitał zagraniczny w dalszym ciągu eksploatował bogactwa narodowe?

Oddanie przemysłu na usługi państwa umożliwiło rozkręcenie naszej gospodarki, zachęciło polskiego robotnika do tych wspaniałych wysiłków, dzięki którym tempo naszej odbudowy budzi podziw wszystkich obserwatorów zagranicznych, umożliwiło racjonalną wymianę handlową z innymi krajami i stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących.

W tym okresie dokonaliśmy też zaludnienia i zagospodarowania Ziem Zachodnich w tempie nie mającym precedensów w historii. Zbudowaliśmy aparat administracyjny, stworzyliśmy samorząd gospodarczy wsi, dokonaliśmy stabilizacji waluty, która uchroniła Polskę od tej klęski, jaka ją nawiedziła po pierwszej wojnie światowej, rozwinęliśmy wspaniale nasze szkolnictwo, wykazujące dziś znacznie większą ilość szkół średnich i wyższych i znacznie większą ilość uczących się aniżeli przed wojną, pomimo znacznie zmniejszonej ilości ludności.

Oto kilka najważniejszych osiągnięć dokonanych z inicjatywy i pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej. Nie sposób przytoczyć i zanalizować całe dzieło tej pierwszej reprezentacji Polski Ludowej w ramach jednego artykułu. Trzeba tylko wspomnieć jeszcze o jednym z najtrudniejszych i najświetniejszych osiągnięć tego okresu, tj. zjednoczeniu całego narodu dokoła wielkiej idei budowy Polski Ludowej, które wyraziło się tak dobitnie w ostatnim akcie Krajowej Rady Narodowej, w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Niedobitki reakcji nie potrafią już dziś nic zmienić w stosunkach ustalonych na podstawie programu i pod kierownictwem Krajowej Rady Narodowej.

Zamknął się pierwszy, najcięższy okres naszego odrodzonego państwa, któremu przewodziła Krajowa Rada Narodowa. Okres ten pozostanie jedną z najświetniejszych kart historii naszego narodu.

J. K.

Syn Kajki, znanego poety mazurskiego w niewoli francuskiej

W niewoli francuskiej przebywa A. Kajka, syn znanego poety mazurskiego Michała Kajki. Miejscowe władze wszczęły starania o repatriację A. Kajki do kraju.

Należy zaznaczyć, że Michał Kajka zmarł w r. 1940, na skutek choroby nabytej w więzieniu niemieckim.

Likwidacja Komitetu Narodowościowego

W celu ujednolicenia pracy społecznej na terenie Pomorza Zachodniego, wojewoda olsztyński zarządził likwidację Komitetu Narodowościowego, którego agendy przejmie Polski Związek Zachodni. Centralizacja zagadnień społecznych wpłynie dodatnio na prowadzenie całości prac.

Społeczeństwo polskie składa życzenia Prezydentowi

W niedzielę, dnia 9 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia od przedstawicieli społeczeństwa.

Przed godz. 10 rano w salach Belwederu zaczęły się zbierać delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, duchowieństwa, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, chłopskich, organizacji Polaków za granicą, przedstawicieli spółdzielczości, terenowych rad narodowych i zarządów miejskich, Centralnego Komitetu Żydów Polskich, izb rzemieślniczych, bojowników z 1905 r., inwalidów wojennych, uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację, więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, delegacje przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego, zrzeszeń kupieckich, instytucji państwowych, społecznych i komunalnych. Szczególnie licznie był reprezentowany świat nauki, kultury i sztuki.

Masowo przybyli poszczególni obywatele ze wszystkich stron Polski, składając Prezydentowi hołd i życzenia, oraz przedkładając swoje osobiste prośby.

Pierwsi składali życzenia przedstawiciele centralnych władz spółdzielczych. Prezydent Rzeczypospolitej dziękując za złożone mu życzenia, wyraził swą radość, że jako pierwsi przybyli do niego przedstawiciele ruchu, w którym rozpoczął przed laty swą pracę społeczną. Serdecznie dziękował Prezydent delegacji byłych żołnierzy, a w szczególności delegacji Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, w której znajdowali się współtowarzysze walki ob. Prezydenta z hitlerowskim okupantem. Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu, jego zastępcy i przedstawicielowi pracowników Generalnego Komisariatu dziękował ob. Prezydent za złożone życzenia i za wzorowe wypełnianie ich odpowiedzialnych obowiązków.

Dziękując za złożone życzenia przez profesorów wyższych uczelni, artystów, kompozytorów, dziennikarzy, plastyków, muzyków, architektów i innych. Ob. Prezydent podkreślił doniosłą rolę, jaka przypada pracownikom nauki, kultury i sztuki w nowej rzeczywistości polskiej.

Jako ostatnia składała życzenia liczna delegacja młodzieży akademickiej z wyższych uczelni warszawskich. Dostojnemu Przyjacielowi młodzieży zgotowali akademicy serdeczną owację.

Prezydent wśród żołnierzy Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). W ramach zlotu przedstawicieli okręgów wojskowych i garnizonów W. P. odbył się w dniu 8 stycznia w Warszawie uroczysty wieczór żołnierski, który zaszczycił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Prezydentowi R. P. towarzyszył Marszałek Żymierski i gen. dyw. Spychalski oraz generalicja Wojska Polskiego.

Wjeżdżającego na teren wojskowy Prezydenta Reczypospolitej powitały dźwięki fanfar, po czym w chwili, gdy Dostojny Gość wchodził na salę, orkiestra odegrała hymn narodowy. Zebrani w liczbie kilkuset osób oficerowie, podoficerowie i żołnierze zgotowali Prezydentowi Bierutowi długotrwałe serdeczne owacje.

Wieczór przeszedł w atmosferze niezmiernie serdecznej. Na życzenie Prezydenta żołnierze odśpiewali swoje pieśni frontowe. Prezydent Bierut przemówił do zebranych, podkreślając szczególnie znaczenie wojska w dziejach narodu polskiego, a zwłaszcza w ostatniej dobie. Oficerowie i żołnierze przyjęli przemówienie burzą oklasków, wznosząc okrzyki na cześć Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. W imieniu zebranych przemówił jeden z oficerów, zapewniając Prezydenta Rzeczypospolitej, że Wojsko Polskie jak dotąd tak i zawsze gotowe jest do wykonania każdego zadania, które nałoży na nie Naród i jego Najwyższy Przedstawiciel.

Postępy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy

W toku obrad ogólnopolskiej konferencji inspektorek ochrony pracy kobiet i młodocianych, — przyjęto szereg wniosków, zmierzających w kierunku odpowiedniego ustalenia norm produkcyjnych i całkowitego zniesienia pracy akordowej dla młodocianych pracowników jako nadwyrężającej siły i zdrowie młodych organizmów.

Następnym omawianym zagadnieniem była sprawa dokształcania młodzieży na Ziemiach Odzyskanych ,oraz' sprawa rozszerzenia na tych ziemiach dotychczasowej sieci szkół zawodowych i ściślejszego zagadnienia polityki dokształcania pomiędzy Min. Oświaty i Min. Przemysłu.

W związku z omawianym zagadnieniem postanowiono zwrócić się do Min. Przemysłu z szeregiem postulatów.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań z poszczególnych okręgów inspekcyjnych. Z wygłoszonych sprawozdań wynika jasno stały postęp i poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy we wszystkich okręgach. Coraz więcej zakładów pracy na terenie kraju posiada już własne żłóbki dziecięce, lub stacje opieki nad matką i dzieckiem, co przy powszechnym napływie kobiet do pracy w przemyśle, ma poważne znaczenie zarówno dla nich samych jak i dla ich pracy.

W dziedzinie ochrony pracy młodocianych także daje się zauważyć wyraźna poprawa stosunków. Ilość zbadanych przez lekarzy młodocianych pracowników wbrew wielkim trudnościom, — stale wzrasta. Jednocześnie na podstawie przeprowadzonych inspekcji daje się stwierdzić wydatna poprawa urządzeń bezpieczeństwa i higieny pracy w wizytowanych przez inspektorki zakładach pracy.

Kurs z zakresu gazownictwa i technologii wody

Pod protektoratem Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Odbudowy, Oddział Pomorski Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągów i Techników Sanitarnych otwiera w dniu 24 lutego br. jednorazowy kurs z zakresu gazownictwa i technologii wody dla gazmistrzów, kierowników mniejszych gazowni oraz pracowników zatrudnionych w tym przemyśle przynajmniej przez 5 lat, a kandydujących na jedno z powyższych stanowisk.

Kandydaci winni posiadać ukończoną szkołę powszechną. Kurs odbędzie się w świetlicy Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy i trwać będzie pięć tygodni. Podania łącznie z życiorysem należy kierować do dnia 10 lutego br. pod adresem Oddział Pomorski Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. Bydgoszcz — Gazownia Miejska. Przy zapisie należy wpłacić na konto PKO Oddziału Pomorskiego Nr VI-337 w Bydgoszczy sumę zł 8.000. W ramach tej sumy mieści się: opłata za kurs, zakwaterowanie i wyżywienie. Ze wszystkimi szczegółami dot. powyższego kursu należy zwracać się do organizatorów kursu bezpośrednio pod wyżej wskazanym adresem. Program kursu przewiduje następujące wykłady:

1. Doświadczenia w ruchu pieców, 2. Technologia gazownictwa i przerobu produktów ubocznych, 3. Instalacje gazowe i zastosowanie gazu. 4. Technologia wody i instalacje wodociągowe. 5. Analizy techniczne i aparaty kontrolujące ruch gazowni. 7. Matematyka. 8. Elektrotechnika.

HUTNICTWO — Prezydentowi Rzeczypospolitej w HOŁDZIE

Hutnicy polscy wysłali do Prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bolesława Bieruta z okazji Jego wyboru na stanowisko Głowy Państwa następujący telegram:

Do
Prez. Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa.

Pracownicy hutnictwa zgromadzeni na radosnych manifestacjach w dniu szóstego lutego br. wyrażają ob. Prezydentowi swój najgłębszy hołd i zapewniają ob. Prezydenta, że jak dotychczas tak i nadal będą pracować ofiarnie dla odbudowy i rozkwitu hutnictwa, jako podstawy potęgi gospodarczej Odrodzonej Polski.

Dodatni bilans 1946 r.

5 tysięcy nowych sklepów spółdzielczych

Spółdzielczość w szczególności zaś „Społem" spotyka się często z zarzutami, że dokonuje poważnych obrotów z kupiectwem zamiast służyć swoim członkom spółdzielniom. Istotnie w okresie 1945 r. i pierwszej połowie 1946 rozbudowa Związku i zdolność obrotowa poszła w tak szybkim tempie, że dynamika rozwojowa spółdzielni terenowych nie mogła za nim nadążyć. Sieć spółdzielni i sklepów spółdzielczych była w stosunku do Centrali zbyt słaba. W tym czasie wobec dopiero rozwijającej się PCH Związek musiał zaopatrywać półhurt prywatny i detal. Tempo powstawania nowych zaplanowanych sklepów spółdzielczych było zbyt wolne na skutek braku funduszów spółdzielczych było zbyt wolne na skutek braku funduszów inwestycyjnych tak własnych jak i kredytów bankowych, zaś spółdzielnie słusznie zresztą bały się inwestować z własnych skromnych funduszów, by nie zmniejszać swoich środków obrotowych.

Pomoc Banku Gospodarstwa Spółdzielczego przez uruchomienie kredytów, pomoc organizacyjna Związku Rewizyjnego, pomoc w zaopatrzeniu i częściowo kredyt towarowy Związku Gospodarczego oraz uzyskanie na przestrzeni 1945 i w 1946 roku nadwyżki we własnych spółdzielniach ułatwiły znaczne powiększenie sklepów sieci detalicznych, które z cyfry około 7 tysięcy w 1945 roku podniosły się na koniec 1946 r. do ponad 12 tysięcy, w tym bardzo dużo sklepów branżowych. Zmieniona sytuacja na tym odcinku pozwoliła łagodnie przejść w ostatnich miesiącach ubiegłego roku i styczniu bież. roku Związkowi na kasowanie obrotów z kupiectwa i przejść do pełniejszego zaopatrywania spółdzielni. Gdy jeszcze w trzecim kwartale ubiegłego roku obroty z kupiectwem prywatnym wynosiły ponad 40 proc. to już w grudniu spadły do 25 proc. Znajdują one usprawiedliwienie w przymusie sprzedaży towarów reglamentowanych unrrowskich nie tylko spółdzielniom, ale i dopuszczonym przez Wydziały Aprowizacji sklepom prywatnym. Poza tym artykuły monopolowe, jak zapałki, sól — zgodnie z decyzją Ministerstwa Skarbu i odpowiednich Dyrekcji Monopoli Państwowych, Związek ma obowiązek sprzedaży wszystkim detalistom, którzy mają uprawnienia handlowe oraz wyroby tytoniowe P. M. Sp. uprawnionym koncesjonariuszom (inwalidom itd.) oraz nieznacznej ilości artykułów własnej produkcji, której nadwyżki nieodebrane przez spółdzielnie oddaje się rynek prywatny.

Obecnie Związek zaopatruje i jest w stosunkach gospodarczych z ponad 11 tys. spółdzielni.

Wyjaśnienie Min. Oświaty

W związku z licznymi zapytaniami i artykułami w prasie codziennej na temat rodzin, które usilnie zabiegają o powierzenie ich opiece dzieci osieroconych — Ministerstwo Oświaty wyjaśnia co następuje:

1. Zaiteresowane osoby, zamieszkałe na terenie całego kraju z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, powinny zgłaszać się do Inspektoratów Szkolnych (Referat Opieki nad Dzieckiem) osoby zamieszkałe na terenie m. st. Warszawy — do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta, Referatu Rodzin Zastępczych, Bagatela 10; zamieszkali na terenie m. Łodzi — do Zarządu m. Łodzi, Wydziału Opieki Społecznej. Nie należy zwracać się bezpośrednio do domow dziecka.

2. Kwalifikacja rodziny następuje na podstawie wywiadu społecznego. Ponadto wymagane są następujące dokumenty, dowód stałego zamieszkania, świadectwa zdrowia, moralności, pracy lub inne stwierdzające źródła utrzymania.

Plan odbudowy rolnictwa

Z rozpoczęciem roku 1947 również sektor rolniczy wszedł w okres planu 3 -letniego.

Plan ułatwi rolnictwu wykorzystanie wszelkich możliwości i spełnienie swego zadania. Każdy bowiem rolnik wie dobrze, że gospodarowanie bez sporządzenia rachunku, bez planu na dalszą przyszłość nie wyjdzie mu na dobre. Dobry gospodarz zawsze myśli o przyszłych potrzebach i z nich wysnuwa prace i zadania na każdy dzień.

Gospodarstwo rolne jest bardzo skomplikowanym warsztatem pracy, obejmującym rozliczne i różnorodne czynności w ciągu całego roku. Tym większą też uwagę należy poświęcić poszczególnym kierunkom produkcji w gospodarstwach rolnych, by nie popełniać błędów, które fatalnie odbijają się w latach następnych. Poza tym rolnicy muszą stale pamiętać o nieprzewidzianym i nieobliczalnym czynniku — o przyrodzie, która w niwecz obraca wszelkie przewidywania. Dalszą trudnością jest rozsianie milionowej masy gospodarstw rolnych po całym kraju.

Problemy te stwarzają specjalne warunki i sposoby planowania. Dlatego też planowanie rolnictwa jest o wiele trudniejsze aniżeli planowanie innych dziedzin produkcji.

Plan 3- letni obejmuje naszą całość gospodarczą. I to właśnie jest istotnym momentem naszej gospodarki planowej. Pozostawienie pewnego działu gospodarczego bez opieki odbiłoby się ujemnie na innych działach i na całości. Rolnicy dobrze pamiętają przedwojenne stosunki gospodarcze, wynikające z nieprzystosowania produkcji do zapotrzebowania lub niemożności rozprowadzenia nadmiaru produkcji rolnej, nujnujące rolnictwo przez szalone wahania cen i nierentowność gospodarstw rolnych. Gospodarka planowa harmomonizuje różne dziedziny produkcji i zapewnia każdemu właściwy udział w gospodarce narodowej.

W wykonaniu planu na odcinku rolniczym bierze udział przeszło 2 miliony drobnych gospodarstw. **Będą one posiadały pełną swobodę produkcji i zbytu. Jedynie wytwory i kierunki produkcji bardziej potrzebne będą w specjalny sposób popierane.**

Zadanie wytknięte rolnictwu do końca 1949 r. ustalono możliwie ostrożnie. Zdawano sobie bowiem sprawę, że okres powojenny utrudnia pierwsze kroki planu rolniczego.

W zakresie produkcji rolnej **plan dąży w pierwszym rzędzie do likwidacji odłogów**. Całkowite zaoranie odłogów, włącznie z Ziemiami Odzyskanymi, powinno być osiągnięte z końcem 1948 r.

Stałe zwiększanie się produkcji rolnej winno zapewnić samowystarczalność, począwszy od zbiorów 1947 r. Plony głównych ziemiopłodów z hektara mają osiągnąć przeciętny poziom przedwojenny dopiero w r. 1949.

Ogólną tendencją planu jest zwiększenie produkcji zwierzęcej i upraw przemysłowych. Pogłowie koni i krów nie zrówna się jeszcze przy końcu planu ze stanem przedwojennym. Przekroczy go natomiast szybko rozmnażająca się trzoda chlewna. Mniej zatem będziemy produkowali mleka, a więcej niż przed wojną mięsa wieprzowego.

To są ogólne cele planu. Dla ich osiągnięcia plan przewiduje odpowiednie środki.

Przesunięcie 860.000 ludności rolniczej z terenów przeludnionych na Ziemie Odzyskane da odpowiednią ilość ludzi do pracy na roli i pozwoli na zupełne osiedlenie i wykorzystanie Ziem Odzyskanych.

Przeprowadzenie akcji scaleniowej, obejmującej obszar 500.000 ha, zwiększy ilość gospodarstw rolnych pełnowartościowych.

Brakującą dziś siłę pociągową — zwłaszcza konie wyniszczone podczas wojny — zastąpią traktory, produkowane już w kraju.

Konieczne do gospodarowania **maszyny i narzędzia rolnicze są w coraz większym zakresie fabrykowane w kraju i produkcja ich przekroczy niedługo poziom przedwojenny.**

Na odcinku sztucznych nawozów nastąpiła widoczna poprawa; dalsza odbudowa fabryk jest w toku. **Produkcja czystego azotu przewyższa już obecnie zużycie przedwojenne**, pomimo unieruchomienia fabryki w Mościcach. **Produkcja nawozów fosforowych przy końcu okresu planowego pokryje prawie planowane zużycie.**

Rolniczy Plan Odbudowy jest dobrze obmyślany i stwarza możliwości nie tylko jego urzeczywistnienia, lecz nawet przekroczenia. To leży już w rękach samych rolników, w ich zdyscyplinowaniu i w dobrym planowaniu we własnych gospodarstwach.

Powodzenie planu spełni zadania rolnictwa wobec kraju, a samemu rolnictwu zapewni warunki dalszego rozwoju i dobrobytu.

Zwycięstwo wyborcze Bloku Demokratycznego i stabilizacja stosunków politycznych w kraju zabezpieczy również na odcinku rolniczym ciągłość i spokój w przeprowadzeniu Planu Odbudowy, tak jak we wszystkich innych gałęziach naszego życia gospodarczego.

Sz.

Przejmujemy elektrownię portową w Szczecinie

W wyniku rozmów polsko-radzieckich, które w ostatnich dniach odbyły się w Szczecinie władze polskie przystąpiły do przejmowania wielkiej elektrowni znajdującej się w porcie szczecińskim. Pierwsza grupa fachowców licząca 16 osób objęła już stanowiska w elektrowni.

Dalsze grupy kierowane będą w następnych dniach. Ostateczne przejęcie elektrowni nastąpi w marcu. Wówczas już wszystkie stanowiska zarówno w elektrowni, jak i na podstacjach będą obsadzone przez Polaków.

W chwili obecnej w elektrowni pracują inżynierowie i technicy niemieccy.

Elektrownia portowa w Szczecinie jest poważnych rozmiarów kompleksem energetycznym o sile 35 tysięcy kwh. Posiada ona trzy wielkie turbiny parowe i 9 kotłów. Niektóre urządzenia elektrowni wymagają remontu, toteż na te cele przewiduje się w trzyletnim planie odbudowy portu odpowiednie kredyty. Do elektrowni należą 3 wielkie podstacje na terenie miasta i 22 w porcie.

Elektrownia portowa już w chwili obecnej zaopatruje w energię miasto Szczecin. Po rozbudowie i przeprowadzeniu odpowiednich remontów będzie ona mogła zaopatrzyć w prąd i energię zarówno miasto, jak i port oraz okolicę Szczecina. Elektrownia będzie pod zarządem Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Pomorza Zachodniego.

Klęska śniegu w Anglii

Londyn, 10. 2. W związku z olbrzymimi opadami śnieżnymi i ostrymi mrozami sytuacja w całej Anglii jest bardzo poważna.

Po raz pierwszy w historii Londynu użyto na ulicach miasta pługów śnieżnych. W Westminsterze rada miejska ogłosiła apel wzywając 500 ochotników do oczyszczania ulic całkowicie zablokowanych przez zaspy śnieżne.

W Walii pociągi przestały prawie kursować z powodu zasp śnieżnych. Jedna z głównych linii kolejowych wiodących do Szkocji jest całkowicie zasypana przez śnieg. Oczyszczanie torów potrwa około 2 dni.

W odpowiedzi czytelnikom

Urlopy wypoczynkowe dla pracowników umysłowych

W związku z licznymi zapytaniami skierowanymi do naszej Redakcji w sprawie urlopów wypoczynkowych dla pracowników umysłowych, zwróciliśmy się w tej sprawie do Komisji Centralnej Związków Zawodowych o wyjaśnienie, które po otrzymaniu przytaczamy poniżej:

„Jeżeli chodzi o pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, to obowiązuje w stosunku do nich niezmieniona ustawa z dnia 16. 5. 1922 r.

Ustawa brzmi: Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy, przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Nieobecność w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Co się tyczy pracowników państwowych, którzy mieli zagwarantowane minimum urlopu na 1 miesiąc, a poza tym nabywali prawo do dłuższego okresu (5, 6, 7 tygodni), zależnie od wysługi lat, to sprawa ta została ujednolicona, ze względu na istniejące liczne i różne zarządzenia w tej mierze, okólnikiem Prezesa Rady Ministrów Nr. 33 z dn. 10. 9. 1946 r., który przewidywał na rok 1946 że:

1. Prawo do pierwszego miesięcznego wypoczynkowego urlopu powstaje po przesłużeniu w służbie państwowej przynajmniej jednego roku.

2. Pracownicy, którzy korzystali już z urlopu w roku ubiegłym, mają prawo do urlopu wypoczynkowego w roku bieżącym, niezależnie od czasu jaki upłynął od ukończenia zeszłorocznego urlopu (nie koniecznie więc przerwa musi wynosić 1 rok).

3. Długość urlopu, ze względu na zadanie stojące obecnie przed aparatem państwowym, została ograniczona do 30 dni, niezależnie od liczby lat przepracowanych w służbie państwowej.

W stosunku do pracowników państwowych kontraktowych, stosowane są te same zasady, o ile to było przewidziane odpowiednimi klauzulami w sporządzonych umowach o pracę, w przeciwnym razie podlegają oni wspomnianej na początku niniejszego ustawie z 1922 r., która dopuszcza udzielenie 2 tygodni urlopu po 6 miesiącach pracy.

Sprawa nowego i bardziej sprawiedliwego uregulowania urlopów wypoczynkowych, dla całego świata pracy, będzie rozstrzygnięta przez nowe władze państwowe".

Oświadczenie delegata polskiego na zjeździe Związku Studentów

Praga, 10. 2. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, zabrał głos delegat polski, kierownik wydziału podróży i wymiany studentów **Wojciech Góralski**. Według podanego przez niego projektu, Centralny Związek Studentów utworzy w każdym państwie specjalny oddział podróży i wymiany studentów. Wymiana studentów pomiędzy poszczególnymi państwami nie będzie posiadała charakteru indywidualnego. Studenci, którzy będą chcieli kontynuować studia zagranicą względnie odbywać podróże naukowe podczas wakacji, muszą się zgłosić do oddziału Związku Studentów i za jego pośrednictwem ubiegać się o wyjazd i odpowiednie stypendium.

Oprócz tego zadaniem wydziału podróży i wymiany studentów będzie organizowanie w poszczególnych państwach międzynarodowych obozów studenckich.

Katastrofalny pożar w dancingu berlińskim

Berlin, 10. 2. W dancingu **„Verein Haus"** w sektorze brytyjskim Berlina wybuchł olbrzymi pożar, który pociągnął za sobą przeszło 50 osób śmiertelnych ofiar. W wielkiej sali dancingu odbywał się bal maskowy, w którym brało udział okło 300 osób. Z niewiadomych przyczyn dach sali stanął nagle w płomieniach co wywołało straszliwą panikę wśród obecnych. Jedyne wyjście zostało zatarasowane przez ludzi, którzy rzucili się do ucieczki. Wiele kobiet zostało stratowanych.

Oddziały niemieckiej i wojskowej brytyjskiej straży ogniowej przybyły natychmiast na miejsce wypadku, lecz mimo wysiłków strażaków dach sali runął i cały dancing spłonął w przeciągu 15 minut. Wśród ofiar pożaru znajduje się kilku żołnierzy brytyjskich.

Berlin, 10. 2. Według ostatnich obliczeń liczba ofiar pożaru w dancingu „Verein Haus' sięga 160 osób, z których 100 śmiertelnych. Wśród ofiar znajduje się 10 żołnierzy brytyjskich.

Ludowe Instytuty Kultury na Pomorzu Zachodnim

Związek Samopomocy Chłopskiej w województwie szczecińskim przystąpił do szerokiej akcji której celem jest rozbudowa oświaty i kultury wsi.

W związku z tym ZSCH przystąpił do tworzenia Ludowych Instytutów Kultury. W każdym powiecie będzie się znajdował t. zw. „LIK", w którym młodzież wiejska będzie mogła dokształcać się zarówno pod względem fachowo - rolniczym jak i ogólnym.

Obok LIK-ów organizuje się domy ludowe, świetlice i punkty biblioteczne. Domów ludowych posiada Samopomoc Chłopska w województwie już 15, świetlic 80. Jednym z najlepiej zorganizowanych domów ludowych jest dom w Ustroniu Nadmorskim. Dalsze znajdują się w Człopie, Żarnowie i innych miejscowościach.

Największą troską ZSCH jest zaopatrzenie domów i świetlic w odpowiednią literaturę i w pisma periodyczne. Akcja ta chociaż powoli postępuje stale naprzód, ponieważ jednakże równocześnie rozwija się też i czytelnictwo, przeto książek i czasopism jest stale mało.

Przed procesem Hoessa

W Krakowie w procesie przeciwko Rudolfowi Hoessowi zakończono już dochodzenia. Materiał dowodowy przedstawiony trybunałowi obejmuje 21 tomów i jest urozmaicony dużą ilością oryginalnych zdjęć niemieckich świadczących o zbrodniczych eksperymentach dokonywanych na więźniach przez lekarzy niemieckich. Cały ten materiał przekazano naczelnym władzom Prokuratury Warszawskiego Trybunału Narodowego.

Z biletem czy bez biletu?

Moje przygody.

Otrzymaliśmy od p. Magdaleny Samozwaniec następujący list:

Felieton ten napisałam po wręcz piekielnej jeździe w ub. sobotę, kiedy czekając na pl. w Katowicach **cztery godziny na mrozie**, musiałam, mając wieczór autorski tego dnia w Krakowie, jechać na wpół otwartą ciężarówką, narażając swoje zdrowie na szwank Tylko wściekłość na nieporządki PKS-u i gorączka która z tego powodu w organiźmie powstała, uratowały mnie od ciężkiego przeziębienia. Z powodu owych okropnych warunków wyjazdowych musiałam także głosować 19-go w Chrzanowie, zamiast w Krakowie, bo dla odmiany nieumiejętny kierowcaześlizgnął nam się wraz z całym przeładowanym wozem do... rowu; na szczęście ofiar w ludziach nie było, ponieważ uratowała nas zapora śnieżna.

Po odzyskaniu Ziem Zachodnich, Katowice zbliżyły się do Krakowa, Kraków do Katowic. Znikły różnice dzielnicowe. Literaci krakowscy zostali serdecznie przyjęci do czasopism i teatrów katowickich i vice-versa. Wielu również urzędników pracujących w instytucjach katowickich posiadają swoje rodziny w Krakowie i na odwrót. Kraków i Katowice — to dwaj bratankowie — dwie siostry mleczne, łączą nas wspólne interesy, wspólna praca. Z tego też powodu wędrówka ludu polskiego między tymi obu miastami jest nieustanna, komunikacja w zasadzie też świetna, bo autobusy krążące między zaprzyjaźnionymi na zawsze miastami mijają się na szosie Kraków — Katowice bez przerwy. Ale tylko w zasadzie. Bo de facto nie ma bardziej skomplikowanej sprawy, jak na oznaczoną godzinę przyjechać do jednego z tych obu miast. Przyjrzyjmy się więc dokładnie jak wygląda najpierw wyjazd z Krakowa do Katowic. Oto przed kasą w budynku PKS-u na Placu Ducha (który nareszcie powinien oświęcić sfery miarodajne, jak się ów wyjazd odbywa) stoi długi ogonek. Jest godzina 10 rano. Autobus, który miał przybyć na 10-ą nie przybył. Kasa sprzedaje tylko bilety na 12 i pół.

Wśród publiczności szmer niezadowolenia i przeciągły jęk, że dopiero o tak późnej godzinie będzie mogła wyjechać. Wśród wtajemniczonych pasażerów spokój jednak kompletny. Znając niezrozumiałe tajemnicze kombinacje PKS-u, wiedzą doskonale, że za chwilę zajedzie autobus, który weźmie całą sforę pasażerów **BEZ BILETÓW!** I tak się też dzieje. W pół godziny później zajeżdża na plac z szykiem wielki, elegancki Pekaesiak, którego szofer ogłasza stanowczym głosem pasażerom, że tylko ci mogą z nim jechać, którzy nie byli tak głupi, żeby stać w ogonku od godziny 9-ej za biletami. Jest jednak wielu, takich którzy zakupili sobie poprzedniego dnia w ORBISIE bilety na godzinę 10 i pół. Naiwniacy owi nie wiedzieli jednak, że Orbis i PKS to coś jak rodzina Montechich i Capuletťich z „Romea i Julii", i że te dwie instytucje robią sobie jak gdyby na złość. Dla tych, którzy zakupili poprzedniego dnia bilety w Orbisie, ma przyjechać następny autobus, który się spóźni o pół godziny.

I rzeczywiście przyjeżdża. Kupka wygłodniałych pożeraczy przestrzeni Kraków — Katowice rzuca się na niego i dopiero gromki głos kierowcy „Proszę nie wsiadać'! — wstrzymuje trochę napór tłumu. I wówczas dowiadują się oni rzeczy wprost niesłychanej, otóż autobus ów postanawia głosem kierowcy, iż nie weźmie więcej osób z biletami jak dziesięć — reszta TYLKO BEZ BILETÓW!

Ale to jest wszystko nic! Radzę się naocznie przekonać o porządkach panujących na linii autobusowej Kraków — Katowice, poświęcić się i spróbować wyjechać z Katowic do Krakowa w sobotę! Znamy wszyscy dobrze małą, ciasną klitkę (nowa stacja **PKS-u jest dopiero w robocie**), gdzie sprzedaje się herbatę, parówki, ciastka i papierosy, ale gdzie o kupieniu biletów na mający-nadejść autobus nie ma mowy! Jest również okienko INFORMATORA. Informator po wielokrotnym pukaniu do okienka wyściubia w końcu głowę i „informuje", że absolutnie nic nie wiedzą Uspokojeni, z miłym wewnętrznym uczuciem, że informator nie wywyższa się ponad nas i że absolutnie wie tyle co i my, staramy się dopchać do okienka kasy. Okienko jest jednak filuternie zamknięte i kpi sobie w zupełności ze zniecierpliwienia pasażerów. Po godzinnym czekaniu otwiera się do połowy i jakaś męska głowa objaśnia pasażerów, że absolutnie nie wie, kiedy autobus przyjedzie i czy będzie mógł wziąć pasażerów za biletami, czy też tylko BEZ! Trochę więcej od uprzejmego pana w okienku wie sympatyczny skądinąd dżentelmen z opaską PKS-u na czapce; ten rzeczowym tonem objaśnia, że za godzinę przyjedzie autobus który weźmie pasażerów tylko za biletami, a za trzy kwadranse, dwa autobusy, które zabiorą pasażerów bez biletów. Rozjaśnieni na duchu postanawiamy, napić się herbaty i czekać na wozy, które nas zabiorą bez biletów, Staramy się nie słuchać głosu pewnej Pytii z tobołkiem na plecach, która przepowiada, że dzisiaj nikt się na siedząco nie dostanie do Krakowa. Zabawa na placu autobusowym jest zresztą niezła. **Oto zajeżdża z szumem** piękny zielono - kremowy wóz, tłum leci do niego, tratując co słabszych i niedołężniejszych, pcha się już do wozu, ale oto nie miła niespodzianka, a dla tych, co nie pogalopowali w jego stronę dość miła, bo szofer objaśnia, że wóz musi teraz jechać do garażu i wróci dopiero za pół godziny. Pasażerowie posiadający bilety na ów wóz patrzą na tych nie posiadających ich z wyższością, ale co się pokazuje? Tamten, z biletami ma opóźnienie, a ten weźmie jedynie pasażerów bez biletów! Takich bezbileciaków zajeżdża prawie jednocześnie trzy! I teraz przyrzyjmy się tym wprost dantejskim scenom. Porządku przy wsiadaniu do bezbileciaka nie pilnuje absolutnie nikt, eleganccy panowie wyrywają paniom torebki, jakaś pani zgubiła w cisnącym się tłumie kapelusz bezpowrotnie, płacze, krzyczy, ale cóż to wobec mężczyzny, któremu ktoś wyrwał z ręki sporą paczkę. Ma oczy obłąkane pasażera z katastrofy „Titanica". Woła rozpaczliwym głosem: „Ludzie! Bądźcie ludźmi — oddajcie mi moją paczkę"! Nigdy nie będąc złodziejami, nie dowiemy się, co było w owej paczce, ale prawdopodobnie, sądząc po obłąkanym wzroku, cały jego majątek!

Zjawia się milicjant, niestety jeden tylko, z pieprzykiem pepeszki przy boku, ale co jeden nawet uzbrojony facet może zdziałać wobec rozżartego tłumu **złożonego z przynajmniej dwustu ludzi?** Jakiejś pani wykręcono rękę, jakiemuś chłopcu złamano narty, pisk, wrzask, jęki, płacze, zupełnie jak gdyby to nie była miła wycieczka na niedzielę do rodziny, ale katastrofa kolejowa!

Czy nie czas zrobić nareszcie z tym wszystkim porządek? Czy dlatego, że PKS ma jakieś nieznane nam bliżej kombinacje z szoferami autobusów, my mamy przestać kursować między Katowicami a Krakowem. My, którzy mamy ciągłe interesy i sprawy złączone ze stolicą zachodu, żądamy kategorycznie rewizji tych spraw. Moje sprawy literackie zmuszają mnie dojeżdżać do Katowic przynajmniej dwa razy w tygodniu, czy mam z nich z powodu owej tak utrudnionej komunikacji zrezygnować? Nigdy, prenigdy! Raczej, jeśli ten artykuł nic nie pomoże w tej zabagnionej sprawie, wyrżnąć drugi i trzeci i namówić wszystkich moich kolegów — literatów, ażeby uczynili to samo. Poza tym, ponieważ w najbliższych tygodniach nic się prawdopodobnie jeszcze nie zmieni, a nieraz wypadnie mi w sobotę wyjeżdżać z Katowic do Krakowa, więc lecę do Towarzystwa Ubezpieczeń, ubezpieczyć sobie prawą rękę, męża, no i... narty które muszę przewieźć z Bytomia do Krakowa.

MAGDALENA SAMOZWANIEC

Zarys akcji oszczędnościowej w hutnictwie

Rozpoczęta przez niektóre wydziały hutnicze już w końcu ubiegłego roku akcja oszczędnościowa została zarządzeniami Ministerstwa Przemysłu rozbudowana na wszystkie gałęzie przemysłu. Hutnictwo jako jeden z podstawowych przemysłów w Polsce a zarazem jako jeden z lepiej zorganizowanych nie może zostać pod tym względem w tyle. Przemysł hutniczy składa się w porównaniu z innymi przemysłami polskimi z jednostek bardzo dużych oraz o bardziej ustalonej produkcji co tym bardziej daje większe możliwości dla rozwoju akcji oszczędnościowej.

Akcja oszczędnościowa prowadzona jest czterema drogami:

1) przez usprawnianie produkcji w znaczeniu zastosowania najwłaściwszych metod produkcji,

2) przez możliwie najszersze zastosowanie wyników wynalazczości robotniczej,

3) przez premiowanie pracowników przyczyniających się do zwiększenia oszczędności,

4) przez szeroką propagandę oszczędności wśród pracowników przemysłu hutniczego.

Usprawnienie produkcji jest zadaniem w pierwszym rzędzie głównej i zakładowych komisji oszczędnościowych a następnie kierownictwa technicznego zakładu i oddziału. Wykonawcami zaś kierownictwo techniczne i pracownicy podlegli. W programie oszczędnościowym na rok 1947 ustalonym przez G. K. O. dla hutnictwa znajdujemy usprawnienia w dostawie odpowiednich gatunków węgla do odpowiednich urządzeń hutniczych, stosowanie lepszych gatunków koksu do procesów wielkopiecowych, lepsze wykorzystanie wyżej technicznie stojących urządzeń hutniczych zatrzymania przestarzałych i nieekonomicznych jak i powiększenie produkcji koksu w Bobrku i ewentualne włączenie do produkcji dla hutnictwa koksowni Walenty-Wawel a unieruchomienie starych koksowni w hucie Zygmunt i Pokój, dalej redukcję ilości wielkich pieców przez zastąpienie mniejszych większymi i nowoczesnymi.

Dalej w programie na rok 1947 widzimy problem upłynnienia remanentów materiałowych a szczególnie węglopochodnych i żużla na hałdach. Nakoniec przewidywany jest znaczny wzrost produkcji hutnictwa, który umożliwi lepsze wykorzystanie urządzeń i personelu oraz wiele innych problemów dotyczących całego hutnictwa.

Komisje oszczędnościowe poszczególnych zakładów winne współdziałać oraz włączyć do programu oszczędnościowego zakładu problemy, które na danym zakładzie są aktualne.

Działając od wielu miesięcy, na zakładach przemysłu hutniczego komisje dla popierania wynalazczości zgromadziły już dość dużą ilość wynalazków i pomysłów, które winny być możliwie szeroko zastosowane na zakładach dając odpowiednie efekty oszczędnościowe. Dziedzina oszczędności, którą w potocznym języku naszym określamy z marnotrawstwem obejmuje w hutnictwie, tematy tego typu jak zmniejszenie zużycia bezużytecznej, energii, lub materiałów na odcinku naszej codziennej pracy. Należy tu wymienić przede wszystkiem oszczędzanie paliwa przez odpowiednie spalanie, izolowanie i wykorzystanie pieców, dalej oszczędzanie wody i energii elektrycznej przez ograniczenie marnotrawstwa w postaci zbędnego napędzania motorów i oświetlania oraz usunięcie nieszczelności w wypadku wody. Nie bez znaczenia jest wykorzystanie odpadków, które winny być należycie gromadzone w celu odpowiedniego ich wykorzystania. Ogromnym działem zwalczania marnotrawstwa jest oszczędzanie wszelkich narzędzi przez właściwe ich używanie i przechowywanie. Środkami do uzyskania dodatnich wyników akcji uświadomienia pracowników jest odpowiednia propaganda zaś zachętą przez premiowanie pracowników przyczyniających się do oszczędności.

Do klasycznych przykładów premiowania należy premiowanie za zmniejszenie zużycia węgla, premie za zbieranie odpadków, premie za niezłamanie walca lub za długotrwałość sklepień pieców Martenowskich. W dziedzinie uświadomień drogami są artykuły w prasie fachowej, broszury popularne, plakaty propagandowe oraz odczyty.

Dziedzina walki z marnotrawstwem przez propagandę i premiowanie jest terenem pracy w głównej mierze referentów oszczędnościowych zakładów w porozumieniu z komisarzami oszczędnościowymi zakładów .Jeśli podsumujemy realne możliwości oszczędnościowe w hutnictwie wówczas uzyskamy sumę sięgającą kilku miliardów zł. rocznie, za tym sumy, które mogą wyraźnie wpłynąć na koszta wytworów hutnictwa.

Jako jeden z tym z czynników wpływających na wynik naszej pracy, musimy akcję oszczędnościową postawić na należytym poziomie. Dobra wola i energia kierowniczych czynników akcji znajdzie zapewne zrozumienie i współpracę wszystkich pracowników hutnictwa, które zapewni jej oczekiwane przez nas i ojczyznę naszą dodatnie wyniki.

Inż. Sadłowski

Rodziny autochtonów przybędą z Niemiec

We wsi Rowy powiatu słupskiego mieszka jeszcze kilku Słoweńców a w innych miejscowościach duża ilość Mazurów. Żywiciele tych rodzin często znajdują się w Niemczech, lub też w angielskich czy amerykańskich obozach niemieckich jeńców wojennych. Obecnie PZZ powiatu słupskiego rozpoczął starania o sprowadzenie tych osób z zagranicy do Polski. Trwają również starania o sprowadzenie autochtonów z rosyjskich obozów jeńców wojennych.

Elektrownia dla Słubic

Do Polski nadesłała ostatnio część urządzeń elektrowni o mocy 650 kilowatów. Elektrownia ta pochodzi z dostaw UNRRA i zostanie zabudowana na terenie miasta Słubic

Polska eksportuje maszyny włókiennicze

Produkcja maszyn włókienniczych w Polsce przewyższa w pewnych typach zapotrzebowanie krajowe, co stwarza możliwości korzystnego eksportu. Poza tym produkcja nasza obejmuje typy maszyn, jak np. zespoły zgrzebelne Josephy,ego, krosna Schwabego produkowane w Bielsku, które cieszą się wielką popularnością na rynkach zagranicznych

Znaczenie eksportu maszyn włókienniczych zostało należycie docenione przez nasze czynniki gospodarcze i już w roku 1946 eksportowaliśmy maszyny Josephy'ego przede wszystkim do Szwecji na sumę 13.892 tys. zł.

Obecnie zainteresowanie zagranicy wzrosło jeszcze, dowodem czego jest portfel zamówień zagranicznych na rok 1947, znajdujący się w posiadaniu Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych. **Zamówienia te opiewają na ogólną sumę 43 mil. zł, a krajami pochodzenia ich są Szwecja, Argentyna i Szwajcaria.**

Termin wykonania dostaw rozłożony jest na okres od stycznia rb. do 1 lutego 1948 r. przy czym przy ustalaniu terminów wzięte są pod uwagę możliwości produkcyjne fabryk.

Opieka PZZ nad Słoweńcami

Polski Związek Zachodni otoczył szeroką opieką mieszkających w pow. słupskim Słoweńców. Nieliczne jednostki, które przetrwały ciężki okres germanizacji w ostatnich jeszcze czasach odniosły szereg przykrości ze strony repatriantów i przesiedleńców nie rozumiejcych, że Słoweńcy pomimo że posiadają obywatelstwo niemieckie nie są jednakże Niemcami.

Polski Związek Zachodni w Słupsku dzięki zrozumieniu sprawy przez prezesa koła p. **Tadeusza Lewandowskiego** rozpoczął akcję pomocy dla Słoweńców. Pomoc ta wyraża się w opiece prawnej i pomocy finansowej i żywnościowej. Do wsi zamieszkałych przez Słoweńców jadą ekipy PZZ które na miejscu zapoznają się z warunkami życia Słoweńców i rozdzielają pomiędzy nich pieniądze i żywność.

O spółdzielnie rybackie dla Słoweńców

Żyjący na terenie wsi w rejonie jezior Gardno i Łeba Słoweńcy są przede wszystkim rybakami. Niestety w tej chwili prace Słoweńców są bardzo utrudnione, ponieważ nie posiadają oni potrzebnego taboru i sprzętu rybackiego. Pożądanym więc byłoby założenie dla nich specjalnej spółdzielni, w ramach której mogliby otrzymać tabor i potrzebny sprzęt rybacki i rozpocząć połowy na tych jeziorach. Ponieważ już w najbliższym czasie władze sowieckie mają przekazać władzom polskim wyżej wymienione jeziora, przeto koniecznym byłoby jak najszybsze powołanie do życia spółdzielni, by rybacy zaraz na początku sezonu mogli przystąpić do pracy.

Fala mrozów w Europie i jej skutki

LONDYN, 10. 2. Komunikaty meteorologiczne zapowiadają dalsze fale mrozów w Europie. W Anglii zaspy śnieżne w wielu okolicach nie tylko utrudniają, ale w ogóle uniemożliwiają wszelką komunikację. — Wiele miast angielskich zostało odciętych od świata. W Londynie ulice wyglądają jak podczas zaciemnienia w okresie wojennym. Londyńczycy rozchwytywali dzienniki z zarządzeniem ministra paliwa i energetyki Emanuela Shinwella o daleko idących ograniczeniach w użyciu prądu. Ograniczenia dotyczą kin, teatrów, restauracyj oraz również radia brytyjskiego. Min. Shinwell ostrzega, że o ile ludność nie zastosuje się do ograniczeń, które zaczynają obowiązywać w niedzielę o północy — w ciągu najbliższych 10 dni sytuacja może stać się katastrofalna. — W związku z ograniczeniami zużycia prądu londyńczycy zaczęli się zaopatrywać w świece.

Prasa brytyjska ostro atakuje ministra Shinwella za to, że nie potrafił on wywiązać się ze swoich obowiązków i domaga się od rządu powzięcia natychmiastowych nadzwyczajnych środków w celu zwalczania braku węgla. „Sunday Times" pisze: „Skutki ograniczenia prądu będą katastrofalne — bezrobocie, nieobliczalne straty w eksporcie, praca przemysłu zdezorganizowana na całe tygodnie.

„Sunday Express" zamiast artykułu wstępnego zamieszcza cytaty z przemówień ministra Shinwella z ubiegłych miesięcy, w których minister Shinwell wyklucza możliwość poważnego kryzysu weglowego i stwierdza, że „Pogłoski o projektach ograniczeń w zużyciu prądu są czystą fantazją". Niektóre dzienniki konserwatywne podkreślają, że Shinwell zlekceważył ostrzeżenia rzeczoznawców i żądają jego ustąpienia.

Również w Szwajcarii wprowadzono ograniczenia w użyciu elektryczności. Ogłoszono tam mianowicie zakaz oświetlania wystaw sklepowych.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, a przede wszystkim w Stuttgarcie sytuacja węglowa jest katastrofalna. Władze obawiają się, że za kilka dni niektóre elektrownie będą musiały stanąć.

W Norwegii zamarzł całkowicie port Friederikstad. U wybrzeży norweskich pojawiły się w olbrzymich ilościach góry lodowe, które stwarzają wielkie niebezpieczeństwo dla żeglugi.

Kierownictwo zakładów pracy nie docenia ważności ochrony kobiet pracujących i młodocianych

W drugim dniu Ogólnokrajowej Konferencji Inspektorek Pracy do Spraw Kobiet i Młodocianych zostały wygłoszone dwa referaty na temat szkolenia dokształcającego w kraju ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych.

Sprawozdania z działalności poszczególnych inspektoratów wykazały znaczne zatrudnienie kobiet i młodocianych w przemyśle. Tak np. w województwie śląsko-dąbrowskim zatrudnionych jest około 100.000 kobiet oraz 30.000 młodocianych, w województwie gdańskim — 10.000 kobiet i 8.000 młodocianych, w łódzkim — 5.000 młodocianych.

W szeregu województw wzrosła ilość żłobków oraz Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Na podstawie sprawozdań można stwierdzić częste zjawisko niedoceniania przez kierownictwo fabryk ważności problemu ochrony kobiety pracującej i młodocianych.

Na zakończenie konferencji szeroko dyskutowano sprawę przyśpieszenia nowelizacji ustawy o ochronie macierzyństwa oraz nad stworzeniem podstaw prawnych dla działalności inspektorek kobiet.

Możliwości eksportowe Polskiego Przemysłu Drożdżowego

Zagraniczne przedsiębiorstwa szwedzkie i niemieckie wykazują duże zainteresowanie dla przetworów polskiego przemysłu drożdżowego. Specjalnym zainteresowaniem cieszy się ekstrakt drożdżowy mający szerokie zastosowanie również i w lecznictwie, a produkowany w wielkich nowoczesnych zakładach w Szczecinie. Zamówienia zagraniczne przekraczają w dużym stopniu nasze możliwości produkcyjne.

I tak Szwecja mogłaby reflektować na 180 ton ekstraktu. Prawdopodobnie sfinalizuje się umowę z niemiecką firmą Schering, która również reflektuje na ten przetwór.

Zapotrzebowanie przemysłu motoryzacyjnego na specjalne obrabiarki

Wobec tego, że produkcja naszego przemysłu metalowego nie zaspakaja w pełni potrzeb przemysłu motoryzacyjnego — Państwowe Warsztaty Samochodowe produkują częściowo potrzebne maszyny we własnym zakresie.

I tak np. Zakłady Samochodowe w Gliwicach same produkują roztaczarki do cylindrów.

Nie rozwiązano jeszcze zagadnienia budowy seryjnej szlifiarek do wałów wykorbionych, **otrzymano jednak odpowiednie fundusze na zakup tych maszyn zagranicą.** Do Czechosłowacji wyjeżdżają w tej sprawie inżynierowie Halak i Hajne.

Ponad milion pasażerów w Warszawie

W okresie od 2 maja do 31 grudnia 1946 czynne w mieście tramwaje i trolleybusy przewiozły ogółem 1,044,351 pasażerów, przebywając 139,696,5 km.

Znów kilkuset repatriantów z Zachodu

Z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec nadszedł po kilkudniowej przerwie dalszy większy transport powracających do kraju Polaków. W 30 wagonach przyjechało 422 osoby z Monachium, Stuttgartu i Mannheimu. Ponad to z Mannheimu oraz z Węgier powróciło 12 osób indywidualnie pociągami osobowymi. 8 dalszych osób przyjechało z Paryża. Po załatwieniu formalności na punkcie etapowym PUR-u w Dzedzicach repatrianci rozjechali się po kraju w różnych kierunkach. Ciekawe i charakterystyczne jest, że 12 osób pojechało osobnym wagonem do Opola.

Repatrianci czescy opuszczają Polskę

Z Katowic odjechał na Zebrzydowice do Czech dalszy trzywagonowy transport repatriantów czeskich, wyjeżdżających z Polski do swej ojczyzny. Transportów takich było już kilka. Obecny liczy 60 osób.

Cenne dostawy dla polskiego przem. motoryzacyjnego

Polski przemysł motoryzacyjny otrzyma w najbliższym czasie nowe dostawy części zamiennych. Pierwsza partia nadejdzie z demobilu amerykańskiego z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Z ramienia armii amerykańskiej akcją kieruje płk. Stefan Batorj — szef warsztatów przyfrontowych.

Z San Francisco płynie już okręt z ładunkiem czterdziestu wagonów części wymiennych, stanowiących drugą partię.

Nowe dostawy przyczynią się w dużym stopniu do poprawy poważnej sytuacji, jaka zaistniała na tym odcinku naszego życia gospodarczego.

Przedłużenie terminu zgłaszania zagranicznych pretensji finansowych

Z powodu powszechnie stosowanych restrykcji dewizowych, repatrianci polscy przybyli z różnych krajów nie zawsze byli w możności uregulowania swych spraw finansowych w sposób dla siebie pomyślny. Niektórzy z nich nie otrzymali zwrotu w gotówce pieniędzy, ulokowanych w zagranicznych instytucjach finansowych, inni nie zdołali tych pieniędzy przekazać do kraju za pośrednictwem instytucji kredytowych,

Ministerstwo Skarbu w dążeniu do ochrony interesów tych obywateli, zarządziło w swoim czasie rejestrację wymienionych wyżej wypadków. Jako termin zgłaszania deklaracji w tej sprawie wyznaczono datę 31 grudnia 1946 r. Obecnie, ponieważ akcja repatriacyjna nie została jeszcze zakończona, Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin ten do dnia 30 czerwca 1947 r.

Osoby zainteresowane winny przy zgłoszeniu podać następujące dane: nazwisko, imię i adres rodzaj walorów (pieniądze w instytucjach kredytowych, papiery publiczne w depozycie, pieniądze odebrane na granicy itp.) na jakiej granicy i przez kogo walory zostały zabrane i wreszcie numer i datę kwitu lub innego dowodu pozostawienia pieniędzy zagranicą.

Deklaracje zgłaszać należy do miejscowych oddziałów Narodowego Banku Polskiego, lub do Wydziału Zagranicznego Narodowego Banku Polskiego, Warszawa ul. Fredry 8.

Komisje Koordynacyjne dla Gospodarki Nawozami Sztucznymi

Sprzedaż i rozprowadzenie nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1947 r. odbędzie się za pośrednictwem specjalnie powołanych Komisji Koordynacyjnych, złożonych z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, CUP, Związku Samopomocy Chłopskiej, Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P., „Społem" i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Zadaniem Komisji jest koordynacja działalności w zakresie sprzedaży i rozprowadzania nawozów sztucznych.

Zasady rozdziału nawozów ustalono w myśl wytycznych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Egzaminy wstępne na kurs szkolenia prokuratorów

W dniach 11 i 12 bm. odbędą się w Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi egzaminy wstępne dla kandydatów na trzeci kolejny kurs szkolenia prokuratorów.

Gdańsk liczy już 150 tyś. ludności

Gdańsk jest jednym z najbardziej rozrastających się miast polskich. Mimo fatalnych warunków mieszkaniowych, wywołanych olbrzymimi zniszczeniami wojennymi, liczba ludności wzrasta bardzo szybko z miesiąca na miesiąc. Według danych Wydziału Ewidencji Ludności w Gdańsku liczba mieszkańców miasta **wynosiła w dniu 1 stycznia br.** 149,415 osób, w tym 148,629 Polaków, 215 Niemców i 569 cudzoziemców. Wydział Ewidencji Ludności opracowuje obecnie prawidłowy rejestr mieszkańców, którego dotychczas nie było w Gdańsku. Ma to na celu usprawnienie ewidencji i kontroli ruchu ludności na terenie miasta. Równocześnie zaprowadza **się księgi kontroli ruchu ludności.**

Rewelacje procesu WiN w Lublinie

Jak bandy WiN i UPA defilowały

przed korespondentem brytyjskim Derek Selby

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie rozpoczął się proces przeciwko członkom WIN, oskarżonym o organizowanie band i nawoływanie do zbrojnego występowania przeciwko Rządowi R. P.

Akt oskarżenia oświetlając działalność występną oskarżonych sięga aż do odbytej w październiku roku 1945 odprawy organizacji AK Cantorii, na której starły się ze sobą dwie orientacje: jedna za wyjściem z podziemia — druga zaś za trwaniem w konspiracji.

Obecni na tej rozprawie **Śmiech i Kwaśniewski**, główni oskarżeni w dzisiejszym procesie nie porzucili swej działalności podziemnej przyjmując nowe wytyczne organizacji WIN na „przetrwanie".

Derek Selby nawiązuje kontakt...

W tym czasie, kiedy większość oskarżonych przebywała w Hrubieszowskiem, prowadząc tam swą działalność organizacyjną w Warszawie zamieszkał jako korespondent brytyjskiego dziennika „Sunday Times" Derek Selby. Derek Selby jak to stwierdza akt oskarżenia — na podłożu pociągu homoseksualnego zapoznał się z oskarżonym Januszem Kazimierczakiem, przez niego z kolei nawiązał kontakt z oskarżoną Barbarą Kurnatowską i Ryszardem Bonderem. Kazimierczak został przez wspomnianego dziennikarza brytyjskiego zaangażowany jako szofer pełniąc zarazem przy nim funkcję sekretarza i tłumacza polsko - niemieckiego.

W połowie lipca tegoż roku osk. Kurnatowska wyjechała do Warszawy, poinformowała dziennikarza brytyjskiego o swych bandyckich znajomościach i wraz z nim i osk. Kazimierczakiem wyjechała samochodem do Władzina dokąd dotarła w nocy z 1 na 2 sierpnia 1946 r. Tam Grabowska i Kurnatowska przedstawiły Selbyemu Dąbrowskiego, ps. „Azja".

Konferencja dziennikarza „Sunday Times" z bandami WiN i UPA

W ciągu następnych dwóch wieczorów i nocy Derek Selby prowadził rozmowy z przedstawicielami podziemia. **Derek Selby dokonał też przeglądu umyślnie ściągniętych do Władzina formacji bandyckich „Ślepego" i „Młota", które wystąpiły w pełnym uzbrojeniu, przywożąc ze sobą nawet działko przeciwpancerne.**

Po tej „rewii wojska" Selby oświadczył swoim rozmówcom, że tak uzbrojona organizacja podziemna winna czynnie wystąpić przeciw władzom państwowym.

Akt oskarżenia wylicza dalej krwawy bilans działalności oskarżonych.

Z UPA rozmawiali po niemiecku...

Zeznania Józefa Śmiecha

Po odczytaniu aktu oskarżenia jako pierwszy składał zeznania Józef Śmiech pseudonim „Ciąg", który opowiada o przebiegu konferencji band z Derkiem Selby.

Stojąc na ganku budynku folwarcznego oskarżony widział jak Selby przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów, które stały w pełnym rynsztunku z bronią u nogi, a potem — jak żołnierze otoczyli Anglika półkolem i rozmawiali z nim narzekając na Anglię i że dużo mówi a mało robi.

Niedługo potem przyjechali delegaci UPA, których „Azja" przedstawił po niemiecku Anglikowi

Zeznania oskarżonych: Śmiecha i Kwaśniewskiego były przez nich kontynuowane do późnych godzin nocnych dnia 7 lutego i przed południem dnia 8 lutego.

Oskarżony Śmiech wyjaśnia sądowi, w odpowiedzi na pytanie prokuratora, że oddziały leśne, stawiające się do przeglądu, były jednolicie umundurowane i dobrze uzbrojone **Derek Selby interesował się żywo uzbrojeniem band.**

LUBLIN. Po południu, drugiego dnia procesu, składał zeznania uczestnik konferencji z Selbym — **Zygmunt Charewicz.**

Charewicz niewiele ma do powiedzenia. Jego relacje, odnośnie wizyty Selby'ego, nie odbiegają od tych, które złożyli zeznający już przed nim oskarżeni. Trzeba dodać, że Charewicz asystował przy wizycie Selby'ego we Władzinie, jako członek ochrony osobistej herszta „Ślepego". Zeznający po nim **Jan Piątkowski,** który we Władzinie został przez Dąbrowskiego ps. „Azja" przedstawiony Selby'emu, z którym wszczął rozmowę w języku niemieckim, odpowiadając mu na nadawane przezeń pytania.

Przewodniczący: O co Selby pytał oskarżonego?

Oskarżony: Chodziło o porównanie stopy życiowej wsi polskiej w roku 1939 i obecnie. Ja mu to jednak tłumaczyłem zniszczeniami wojennymi. **Z wypowiedzi tego dziennikarza wywnioskowałem jednak, że winę za ten stan rzeczy przypisuje on kierownikom państwa. Kończąc swoje zeznania oskarżony Piątkowski opowiada dalszy przebieg spotkania brytyjskiego sprawozdawcy prasowego z watażkami polskiego podziemia i w jego wersji nie ma żadnych rozbieżności z poprzednimi zeznaniami.**

Oskarżony przechodzi następnie do odmalowania przybycia delegata UPA.

Przewodniczący: Oskarżonego nie zdziwiło, że się wszyscy razem zebrali, korespondent brytyjski i AK i UPA — i to przy jednym stoliku?

Oskarżony: Odniosłem wrażenie, że to spotkanie musiało być umówione uprzednio, skoro wszyscy przyszli w odpowiednim czasie. Niedługo też potem przyszedł jakiś umundurowany osobnik, który przedstawił się jako porucznik „Ślepy". **Anglik dokonał przeglądu jego oddziału i zadawał członkom bandy pytania. Chodziło m. in. o to, jaki jest stosunek społeczeństwa polskiego do band, jak też wyraził zdziwienie, że tak świetnie uzbrojone oddziały nie stawiają oporu władzom Bezpieczeństwa.**

18-letni student szkoły Wawelberga, Kaźmierczak, zeznaje...

Ruchliwe życie Selby'ego

Jest już późno w nocy, kiedy sąd wzywa do składania zeznań oskarżonego **Janusza Kaźmierczaka, 18-letniego studenta szkoły Wawelberga w Warszawie.**

Kaźmierczak zachowuje się przed sądem bardzo swobodnie, **kołysząc się na nogach i pozując na człowieka zblazowanego i znudzonego życiem.** Spoczywa na nim zarzut świadomego udzielania pomocy w szerzeniu haseł organizacji nielegalnej przez zaaranżowanie spotkania jej przywódców z obcym korespondentem i o uczestniczenie w smytpoakitun czestniczenie w tym spotkaniu w charakterze tłumacza. **Oskarżony potwierdza fakt spotkania, ale do** winy się nie przyznaje. Na żądanie sądu opowiada obszernie dzieje swej znajomości i współpracy ze wspomnianym dziennikarzem brytyjskim. „Selby'ego poznałem. zeznaje Kaźmierczak — podczas zabawy sylwestrowej u mojego kolegi w 1945 r., kiedy jeszcze byłem uczniem drugiej klasy licealnej. Po tej zabawie Selby odwiózł mnie dorożką i na pożegnanie pocałował mnie w twarz i w rękę. Kiedy później zastanawiałem się nad tym, to uświadomiłem sobie, że musi być on homoseksualistą, ale spotkałem się z tym zboczeniem po raz pierwszy.

W tydzień po Sylwestrze Derek Selby umówił się ze mną znowu, tym razem na bal gdzie zachowywał się poprawnie. W czasie karnawału chodziliśmy razem dość często na rozmaite bale i zabawy. Jako znajomi widywaliśmy się dość przelotnie do czerwca i lipca, kiedy to zacząłem pracować u Selby'ego jako jego sekretarz i tłumacz, gdyż dotychczasowa sekretarka dziennikarza przeszła do pracy w ambasadzie brytyjskiej.

Tłumaczyłem wtedy gazety polskie na język niemiecki i dostawałem za to 300 zł dziennie. — W miesiącu lipcu — mówi dalej Kaźmierczak — pojechaliśmy razem na Mazury. Selby-emu chodziło o stwierdzenie charakteru etnicznego ludności, byłych Prus Wschodnich. Następnie pojechaliśmy w rejon Wałbrzycha, zaś jeszcze przed tym w dniu głosowania ludowego, byliśmy w okolicach Kielc i Grojca.

Byliśmy też razem na „Święcie Morza" w Gdyni. Przechodząc do samej istoty stawianego mu zarzut, **Kaźmierczak** zeznaje, **że Selby niejednokrotnie zmierzał do spotkania z nielegalnym podziemiem.** Oskarżony opowiada sądowi, że dowiedział się w końcu lipca 1946 r. od swej znajomej, iż oskarżona Barbara Kurnatowska przebywająca na wakacjach w Hrubieszowie, zakochała się w jednym z członków grasującej tam bandy. Zdał z tego sprawę Selby'emu, który udał się sam do Kurnatowskiej, omawiając z nią sprawę w języku angielskim który oskarżona znała. Pojechano właśnie do Władzina; gdzie przenocowano, a później Selby ze swym tłumaczem samochodem udał się do Hrubieszowa, gdzie złożył wizytę miejscowemu staroście w lokalu PSL. Oglądano też w terenie wsie popalone przez UPA. **Na drodze Selby zatrzymał samochód, informując się** u przechodniów o interesujących go zagadnieniach lokalnych, po powrocie do Władzina Selby poszedł spać. Wieczorem zgłosił się do Kurnatowskiej jakiś mężczyzna i kobieta. — był to jak się okazuje, „Azja" Przeprowadził on rozmowę z Selbym. Oskarżony był obecny przy ich rozmowie, która dotyczyła podłoża ideowego reprezentowanej przez „Azję" organizacji i jej celów. **Herszt bandy wyjaśnił swemu brytyjskiemu rozmówcy, że jest to AK, która ma za zadanie przetrwać do wyborów, by — jak opowiada Kaźmierczyk — wywrzeć potężny nacisk na Rząd".** O godz. 23,00 przewodniczący przerywa zeznania osk. Kaźmierczyka odkładając rozprawę do rana, dnia 10 lutego br.

Zdobycze socjalne i oświatowe Zjednoczenia Maszyn i Sprzętu Górniczego

Wydział socjalny Zjednoczenia Maszyn i Sprzętu Górniczego obejmuje swą opieką 5.335 pracowników zatrudnionych w 14 fabrykach podległych Zjednoczeniu.

W roku 1946 uruchomiono w Kudowie - Zdroju 2 domy wypoczynkowe, z których korzystało ponad 2 tys. pracowników. Wiele pracy poświęca wydział socjalny organizowaniu spółdzielni. Na terenie Zjednoczenia istnieje już 80 sklepów spółdzielczych. Zwraca się również baczną uwagę na polepszenie warunków mieszkaniowych pracowników. Dotychczas ukończono budowę siedmiu domów mieszkalnych, obejmujących 50 mieszkań.

Na polu szkolnictwa zawodowego osiągnięto niemniej poważne wyniki. W czasie kilkumiesięcznej działalności referatu szkoleniowego zorganizowano już 5 szkół zawodowych, w których kształci się 720 uczniów.

W pierwszą podróż do Gdyni

Do Gdyni przybył największy statek linii żeglugowej American Scantoc line „Mormackpenn", który odbywa swą pierwszą podróż. Statek — wagi 8.274 ton brutto zawinął do portu gdyńskiego z ładunkiem 1.050 ton drobnicy, na którą składa się transport amerykańskich obrabiarek, wiertarek, szlifierek itp. maszyn dla przemysłu polskiego.

„Mormackpenn" odpłynie z Gdyni z ładunkiem poczty polskiej do New Yorku, skąd właśnie przybył.

Z okręgowej komisji dla badań zbrodni niemieckich w Krakowie

Ukończone zostały dochodzenia w sprawie Rudolfa Hoessa, założyciela i długoletniego komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Ujęty w 21 tomów materiał dowodowy, wśród którego znajdują się również autentyczne zdjęcia niemieckie, sporządzone z odbitek fotograficznych, znalezionych we flaszkach, a przedstawiających eksperymety lekarskie dokonywane na zdrowych ludziach, przekazano prokuraturze, gdzie prokuratorzy Cyprian i Siewierski opracują akt oskarżenia.

W rozprawie, która odbędzie się w Warszawie, w marcu br. przewidziany jest udział przedstawicieli państw zagranicznych, których obywatele zginęli w Oświęcimiu.

69)



przełożył Leopold Lewin

Na wojnie bywało różnie. Byłem i strzelcem i ordynansem i zwiadowcą. Dwa krzyże zarobiłem i dwa medale, a potem to mi się wszystko wyjaśniło, dlaczego i po co ta wojna, i sam do siebie zacząłem jakby żal odczuwać. Ale mimo to byłem świetnym zwiadowcą. Kiedy tylko ochotników wzywano — to ja zawsze gotów. Zaczęliśmy używać chytrych sztuczek. Niemieckich i austriackich. epoletów mieliśmy pełne kieszenie. Idziemy na zwiady — to tylko z okopów człek wyłazi, w pierwszym lepszym parowie się prześpi, a nad ranem strzelaninę uskutecznia i wraca. Dowództwu mówi się, oczywiście, że zlikwidowaliśmy wartę czy coś innego, a na dowód — niemieckie epolety. Dowództwo i kieliszkiem poczęstuje i od warty zwolni. Zdarzało się, że jeden i ten sam niemiecki pułk na kilku odcinkach frontu wojował. Jednym słowem, uczciwie wojować za cara zupełnie nam się odechciało — wykręcaliśmy się, jak kto mógł.

Rewolucja przyłapała nas — przeszło stu frontowych żołnierzy — w Kotelwie. Naród zaczął się dzielić na partie, a my, żołnierze, wszyscy za bolszewikami. Mój brat Aleksy, ja i pewien marynarz, Kowpak — tak samo się jak ja nazywał — zrobiliśmy u siebie przewrót, co się zowie Ja zostałem dowódcą, a żołnierze: Miletij, Pustowojt i Borodaj — zastępcami. Zajęliśmy pocztę, szkołę, zaprowadziliśmy władzę radziecką i zaczęliśmy ziemię dzielić Rozchwytali ziemię w mig. Kierowałem ziemskim komitetem. Biedotę wiejską starałem się w pierwszej kolejce obsłużyć i gdzie co lepsze dać, a kiedy się opamiętałem, to okazało się, że dla mnie znowu same piaski zostały. Och, i skleła mnie matka za ten podział: „Mają to ludziska dzieci jak dzieci, a ja... Oto ci diabli pomiot — wszystkich ziemią nadzielił, a tylko o sobie zapomniał. „Ale niedługo wszystko szło gładko. Wkrótce zjawili się biali: karny pułk do nas przycwałował. Chcieli się wedrzeć do wsi i zaskoczyć nas. Ale zmiarkowałem, co się święci: zebraliśmy trzysta broni i zatarasowali nimi ulicę. Dzielni kawalerzyści musieli konie zawracać, zwłaszcza, że poczęstowaliśmy ich seriami z „luisa" i „szosza". Karabiny maszynowe takie były — „luis" — du... du... du... i „szosza" — bach... bach... czterdzieści wystrzałów na minutę. To nie żarty.

— Wam by wtedy tylko jedną naszą trzecią kompanię z automatami i [illegible]emami, towarzyszu dowódco — odezwał się wesoło Kolka Mądry.

— Całą Rosję można było ujarzmić — wtrącił św. Mikołaj.

— Daliśmy białym po mordzie, ale sami musieliśmy się jednak wycofać do lasu. A potem znowu we wsi władzę zaprowadzać. Rozmaicie bywało. Stopniowo nasz oddział się wzmacniał. Z początku działaliśmy w naszym rejonie, a potem przenieśliśmy się dla wykonania zadań na inne fronty. Potem przebywałem jeszcze w putywlskim rejonie podczas wojny domowej. Spotkałem się wtedy z Parchomenką. Otrzymuję ja rozkaz od połtawskiego komendanta wojskowego: „Posuwaj się w kierunku Sum, do dyspozycji starszego naczelnika wojskowego. „No, i posuwam się. Naprzeciwko nam idzie kolumna, a w samym środku kolumny — mocne osobowe auto. Do auta zaprzężona para siwych wołów, a w aucie mężczyzna w czamarze i z lornetką. Kto taki? Mówią: sam dowódca towarzysz Parchomenko. Zaraportowałem mu wszystko, jak się należy, służbowo, a on mi zadanie zaraz wyznaczył — osłaniać oddziałem przeprawę na Sejmie. „Zajmij, towarzyszu, pozycję obronną i trzymaj się. Po kilku dniach, gdy tylko benzyny dostanę, przyjadę do ciebie. Dalsze zarządzenia dostaniesz". I odjechał, ciągniony przez te swoje woły. No, i co myślicie? Akurat po dwóch dniach gazuje na swojej maszynie prosto do mnie na linię. Chłopcy uradowali się. Co technika, to technika! „Wystaraliście się o benzynę, towarzyszu Parchomenko?" — pytam. „Gdzie tam, na denaturacie jeżdżę, nie widzisz, że niebieski dym z tyłu bucha?" Pośmialiśmy się trochę. Dał mi Parchomenko nowe zadanie — posuwać się na Tułę, na punkt zborny, gdzie się mają organizować regularne oddziały Czerwonej Armii. No, do Tuły tom nie dociągnął — po drodze zachorowałem na tyfus. Moi chłopcy pojechali sami, a mnie w sanitarnej ciepłuszce *) umieścili. Po chorobie spotykam ja na zbornym punkcie marynarza — ziomka z Kotelwy, nazwiskiem także Kowpak. Od razu mi zaświadczenie w łapę i prosto do Czapajewskiej dywizji na zastępcę naczelnika do spraw zdobycznej broni. Teraz, po dzisiejszemu, coś w rodzaju zdobycznej drużyny, ale w rzeczywistości zupełnie nie to Czapajew przedzierał się wtedy przez Ural, a za nim kozactwo zostawało. A u każdego Kozaka wisi na ścianie od wieków karabin i szabla. Czapajew nam oświadczył: „Jeżeli dostaniemy choćby jedną kulę w plecy, ja z was skórę zedrę!"... Ot, i zadanie. No, i namordowaliśmy się z tym zbieraniem broni! Czego tam człowiek nie przeszedł. Wkrótce Czapajew umarł, a mnie z zabraną bronią pod Perekop przerzucili. Tak i dobrnąłem w Czerwonej Armii do końca wojny domowej. A potem...

— Huczy! — zawołał na dworze dyżurny.

Wypadliśmy wszyscy na ulicę, myśląc, że leci samolot Przysłuchujemy się — cicho.

— Kto wołał? — zapytał Kowpak wartownika.

— To dyżurny bierze nas na kawał. Woła: „huczy"... A my: „Samolot?" — „Nie, Pawłowski huczy... Oni tam swój oddział gospodarczy besztają". To podobne...

Kowpak splunął i wrócił do sztabu. Chłopcom ten pomysł się spodobał. Przez całą noc żartownisie wołali w rozmaitych miejscach:

— Huczy...

— Co, samolot? — niby poważnie zapytywano.

— Nie, Pawłowski huczy — odpowiadał kawalarz, idąc dalej, i powtarzał ten sam żart w następnej kompanii.

*) wagon towarowy, przystosowany do przewozu ludzi (przyp. tłum.).

(C. d. n.)

O ożywienie życia literackiego Śląska

Śląsk, przy obecnym naszym układzie politycznym i geograficznym, stał się większą niż był kiedykolwiek potęgą. Jest kolosalną potęgą w Polsce, tak jeżeli chodzi o stronę gospodarczą, jak i polityczną. O gospodarczym potencjale Śląska mówić nie trzeba, jest to oczywiste. Niemniej oczywistą jest jego siła polityczna. Rozbudzone masy robotnicze swą pracą, zdecydowaną postawą wobec reakcji, coraz bardziej krzepnącą jednością i świadomością, wytworzyły ze Śląska prawdziwą stolicę proletariatu polskiego.

Wyzwolona została siła ludu śląskiego, predestynowanego warunkami ekonomicznymi do tej roli. Niemałe też znaczenie dla ruchu robotniczego miało przyłączenie Zagłębia do Śląska. Zerwana została sztuczna bariera dzieląca robotników Katowic i Sosnowca, wzniesiona przez zaborców, a kultywowana troskliwie przez niesławnej pamięci sanację. Robotnicy Czerwonego Zagłębia, będącego od dawna jednym z najsilniejszych ośrodków postępowej myśli i czynu polskiego, stanęli razem z robotnikiem śląskim w pracy i działaniu politycznym. Tę przodującą rolę Śląska odczuwa cała Polska, ale przodownictwo to nie obejmuje wszystkich dziedzin życia. Są dziedziny, gdzie mało, że nie przodujemy, ale niestety daleko pozostajemy w tyle. Nie będziemy tu dochodzić przyczyn, stwierdzamy stan faktyczny. Taką dziedziną jest życie literackie Śląska.

To, co się dzieje na tej niwie, jest anemiczne, nieciekawe i zamyka się w dość ograniczonym kręgu adorujących się „magów" i snobujących się w zamknięciu amatorów. Jest i maleńka grupka zmajoryzowana i wypchnięta poza formy organizacyjne przez wyżej wymienionych. Jest jeszcze oddzielna pozycja—Morcinek. To byłoby prawie wszystko. O wiele za mało jak na Śląsk. Stanowczo nie odbija świat literacki tych wszystkich wielkich rzeczy, jakie dzieją się na Śląsku, kraju ogromnej pracy, wielkich problemów, potężniejącej klasy robotniczej. Nie widać nawet rzetelnych prób usiłowań.

Nie możemy przy najlepszej woli uznać, że rolę tę mógłby spełniać zespół „Odry" nijaki ideologicznie, bez jakiejkolwiek bazy w masach, oparty na części mieszczańskiej inteligencji też bardzo bezbarwnej (dzisiaj oczywiście). Nie spełnią jej też „luzacy" przy najlepszych nawet chęciach i właściwym nastawieniu. Tak wygląda sprawa dla obiektywnie patrzącego, bez dąsów i pasów właściwych zainteresowanych.

Gdzież na tym robotniczym Śląsku literaci znajdują z masami wspólny język, porozumienie, żyją bijącą w oczy rzeczywistością, gdzie próbują swych sił młodzi wyrośli z klasy robotniczej adepci literatury?

Oczywiście, że literatury i literatów nie robi się na poczekaniu. Ale i nie zawsze ci nowi znajdą warunki, aby wyjść, zacząć. Trzeba je w miarę możności tworzyć. Stwarzać atmosferę zainteresowania literaturą i twórczością.

Przy takim więc stanie obiektywnym tej dziedziny życia, wobec stabilizujących się coraz bardziej stosunków i o tych sprawach należy pomyśleć. Szerokie oparcie się o masy, zainteresowanie ich sprawami kultury, przenikanie do świetlic, dobór programów świetlicowych, żywe słowo wybitnych literatów i poetów, częste ich przyjazdy i występy wśród robotników, młodzieży, stworzenie możliwości startu dla młodych — tego w tej fazie trzeba na Śląsku, trzeba pewnego klimatu zainteresowania. Żywy kontakt z kierownictwami świetlic robotniczych, które nieraz są bez pomocy z zewnątrz, pozwoli jednocześnie podnieść ich poziom i stworzyć pewną atrakcyjność dla młodych talentów ukrytych wśród mas pracujących.

Przy dzisiejszych stosunkach, gdy dzięki reformom socjalnym, sprawa umasowienia kultury, stała się jednym z punktów programu rządowego, przy istnieniu tysiąca świetlic i domów kultury, ogromnym wzroście czytelnictwa i prasy, dotarcie ze słowem do dziewiczych prawie mas, stało się ogromnie ułatwione.

Czas więc i warunki stwarzają dziś po prostu nakaz ożywienia życia literackiego Śląska, zainteresowania mas literaturą i zaczerpnięcia stamtąd nowych ludzi młodych, zdrowych ideologiczne kadr, które i w przyszłości stworzą zdrową literaturę robotniczego Śląska.

LEWY.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA
na wtorek, dnia 11 lutego 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka. 7,15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Koncert życzeń. 10,00—11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Uwertury operowe. 15,00 „Sabałowa nuta" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15,40 Muzyka czeska. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Kwintet Beethovena. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 U naszych przyjaciół. 17,25 Koncert rozrywkowy. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Koncert symfoniczny. 19,57 Program ogólnopolski. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Koncert muzyki lekkiej. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Recital fortepianowy. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 23,10. Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

Plenarne posiedzenie Komisji Porozumiewawczej

dla spraw osadnictwa miejskiego w Katowicach

Komisja Porozumiewawcza dla Spraw Osadnictwa Miejskiego została utworzona z inicjatywy Izby Przemysłowo Handlowej w Katowicach i posiada następujące zadania: 1) zbieranie materiałów dotyczących wszelkich przejawów życia gospodarczego w dziedzinie osadnictwa miejskiego na Ziemiach Odzyskanych. 2) opiniowanie z własnej inicjatywy lub na żądanie władz w przedmiocie ustawodawstwa gospodarczego i polityki gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych. 3) opracowanie planu zagospodarowania Śląska ze specjalnym uwzględnieniem werbunku i doboru ludności pozarolniczej. 4) współdziałanie z instytucjami samorządu gospodarczego i zawodowego i innymi pokrewnymi organizacjami społecznymi w przedmiocie zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

W piątek 7 lutego rb. odbyło się na sali Izby Przemysłowo Handlowej w Katowicach zebranie plenarne Komisji na które przybyli: przedstawiciele PUR-u Centralnego Urzędu Planowania, Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Izby Przemysłowo Handlowej w Katowicach i przedstawiciele świata pracy. Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu Wykonawczego Komisji **docent dr Paweł Rybicki**, który witając zebranych zapoznał ich z celami konferencji. Następnie głos zabrał prezes Izby **W. Bielański**, który w swym przemówieniu podkreślił dotychczasowe osiągnięcia w zagospodarowaniu i zaludnieniu Ziem Odzyskanych. Kończąc swe przemówienie ob. Bielański powiedział: pierwszy etap pracy na zachodzie został ukończony, ziemie te zostały prawie że całkowicie zaludnione. Obecnie przystępujemy do drugiego etapu, do planowej pracy ujętej specjalnymi dekretami. Dziś zebraliśmy się po to, żeby omówić dalszą naszą pracę, która przyczyniłaby się do odbudowy naszego państwa. Po odczytaniu listy obecności członków Komitetu i protokółu z ostatniego zebrania **mec. Józef Polikier** wygłosił referat pt. „Elementy zagospodarowania Ziem Odzyskanych" podkreślając pierwszeństwo interesu gospodarczego i osiedleńczego przed interesem fiskalnym. Następnie naczelnik Wydziału Ministerstwa Ziem Odzyskanych **mgr. Reut-Gozdawa** w swym referacie „Realizacja dekretu ze stanowiska polityki osiedleńczej" zapoznał zebranych z mającą nastąpić akcją uwłaszczeniową. **Dr. Góranowski Józef** naczelnik Wydz. Min. Ziem Odzyskanych zaznaczył że w dekrecie ujęte są duże ulgi w opłatach dla rzemieślników i ratalne spłaty. Po wygłoszeniu referatów przystąpiono do dyskusji w której m. in. głos zabrali: **Dyrektor PUR-u Abramowicz** w sprawie stanowiska PUR oraz prezes Izby **Bielański**, który proponował wciągnięcie inicjatywy prywatnej w odbudowę kraju. Wygłoszono jeszcze dwa referaty: 1) pt. „Charakterystyka działalności Rady Gospodarczej z Ziemi Lubuskiej", wygłosił **ob. Elmanowski** i 2) „Zadania Rady Gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych" wygłosił **doc. dr Rybicki**, po czym przystąpiono znów do krótkiej dyskusji i wyboru nowego **Komitetu Wykonawczego Komisji do którego weszli: Przewodniczący dr Rybicki, zastępca mec. Polikier, członkowie mec. Niewiadomski, dyr. Godawski, dyr. Gorywoda, dyr. Sukiennicki, dyr. Manowiecki, i inż. Ptaszycki.** Po omówieniu spraw budżetu i wolnych wnioskach przewodniczący doc. dr. Rybicki zamknął zebranie.

P. A.

Zgłoszenie tytułów prawnych

do nieruchomości położonych w Niemczech i Austrii

Zarząd Miejski m. Chorzowa jako władza administracji ogólnej I instancji wzywa wszystkie zainteresowane osoby fizyczne i prawne, posiadające tytuły prawne do nieruchomości, znajdujących się w Niemczech i Austrii, do zgłoszenia tych tytułów polskim placówkom i udzielenia wyczerpujących informacji i materiałów, szczególnie numerów hipotecznych itp. (prawa własności, dziedziczenia, zastawu, listy hipoteczne itp.), mogących posłużyć do zidentyfikowania tych nieruchomości w księgach lub na terenie.

Zgłoszenia i wszelkie informacje kierować należy bezpośrednio

a) **co do nieruchomości położonych w Niemczech:** do Wydziału Konsularnego Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie, Schlüterstr. 42,

b) **co do nieruchomości położonych w Austrii:** do Wydziału Konsularnego Polskiego Przedstawicielstwa Politycznego we Wiedniu, Rennwegstr. 1.

Zgłoszenie powyższe ma na razie tylko charakter rejestracyjny i nie oznacza jeszcze wszczęcia postępowania rewindykacyjnego, co do którego brak jeszcze podstawy traktatowej.

Zakład oczyszczania miasta działa

Zarząd Miejski m. Katowic boryka się od dłuższego czasu z trudnościami oczyszczania miasta ze śmieci, odpadków i nagromadzonego na ulicach śniegu. W miarę możności i stojących do dyspozycji środków lokomocji przeprowadza Zakład Oczyszczania Miasta coraz sprawniej te czynności.

Przy akcji wywozu śmieci z posesji na terenie miasta **wywieziono w okresie sprawozdawczym od 23 grudnia ub. r. do 25 stycznia b. r. 13.767 kubłów śmieci i odpadków samochodami oraz 7.970 kubłów furmankami, łącznie 21.737 kubłów śmieci.**

(js)

Ku nowej Polsce

Studio Filmowe Woj. Komitetu PPR

w Katowicach

W ub. tygodniu w sali wykładowej Woj. Kom PPR w Katowicach grupa operatorów filmowych tow. tow. Lachur Zdzisław Wach Kordian i inż. Bogdan Czesak urządzili seans filmowy, na którym wyświetlono film wąskotaśmowy z przebiegu wyborów, pierwsze posiedzenia Sejmu i wyboru Prezydenta.

Zainteresowanie filmem było olbrzymie i żywo przez obecnych komentowane. W poszczególnych fragmentach pokazano dokładny przebieg pierwszego posiedzenia Sejmu i wybór pierwszego po wojnie Prezydenta RP ob. **Bolesława Bieruta.** Opracowanie filmowe stało na poziomie i w niczym nie ustępowało kronikom filmowym „Filmu Polskiego". Operatorzy włożyli cały wysiłek i zapał w swoją pracę, dając nam tak szybko możność oglądania tych historycznych chwil.

Po seansie dla zebranych, na specjalne życzenie przedstawicieli tut. prasy, wyświetlono pełnometrażowy, wąskotaśmowy film **„Ku nowej Polsce".** Film ten jest dokumentarny. W pewnych epizodach przewyższa „Zakazane piosenki", a jeżeli chodzi o myśl przewodnią, to nie jest ona nigdzie zafarbowana tromtadractwem i fałszywym patriotyzmem. Jest tu pokazana ciężka śmiertelna walka z okupantem i droga pracy dla nowej Polski po wojnie.

Praca Studia Filmowego w Katowicach zasługuje na szczególne wyróżnienie. Przy odpowiednich subwencjach powinno studio rozwinąć się w wielką wytwórnię filmową. Obecnie w studio pracują bezinteresowni ideowcy i szkoda byłoby, gdyby swój talent i fachowe umiejętności niszczyli w codziennych utarczkach o każdy metr taśmy, o lokal, o aktorów przygodnych, czy statystów. Do pełnego rozwoju potrzeba im tylko trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy.

Łańcuch prasowy

Miejskiej Komisji Oświatowej w Sosnowcu

(mk) W dalszym ciągu łańcucha prasowego na rzecz szkolnictwa powszechnego w Sosnowcu, wezwany przez dyr. Banku Gospod. Spółdzielni Oddz. w Sosnowcu, **Słówko Tadeusza, ob. Łabaj A.** kier. Związku Gospod. Spółdzielni w Będzinie, wpłaca zł. 1000 i wzywa do analogicznej akcji **ob. Góralczyka Józefa. kier.** Związku Gospod. Spółdzielni w Sosnowcu.

Wezwany przez **insp. Szmaja, wiceprezydent Lech** wpłaca zł. 1000 i wzywa **ob. Adamskiego dyr. Staśko i tow. Siołę, I sekr. PPS.**

Wezwany przez **prezydenta Krużla, ob. Adolf Gwóźdź** wpłaca zł. 1000 i wzywa ob. **Batko, ob. Chadzińskiego i ob. Małasa.**

Wezwany przez **ob Sabelmana, ob. Krajewski** wpłaca zł. 2000 i wzywa **ob. Bobrowskiego i ob. Urbanowskiego.**

Wezwany przez **ob. Krajewskiego, ob. Klepfisz,** wpłaca zł. 500 i wzywa **ob Bożedaja i ob. Olwińskiego,**

Wezwany przez **insp. Szmaja prezes MRN Pająk.** wpłaca zł 1000 i wzywa **dyr. S.S.S. Danabitowicza, dyr. S.S.S. Masłowskiego i dyr. Krawczyka.**

Wezwany przez **insp. Szmaja prezydent Paterek** wpłaca zł. 1000 i wzywa **dyr. Przedpełskiego, dyr. Z.F.C. Zawadzkiego,** dyr. Zjednoczenia Krawców **Zielińskiego, sekretarza PPR Cubera i dyr. Szatana.**

Chleb na kartki lutowe

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu miasta Katowic podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 11 lutego br. będzie wydawany chleb na bony chlebowe z lutowych kart zapotrzebowania według następującej numeracji:

Kat. I. prac. kupon Nr. 4, 5 i 6 po 1,— kg. chleba. **Kat. II. prac.** kup. Nr. 3 i 4 po 1,— kg. chleba. **Kat. III. prac.** kup. Nr. 5, 6 i 7 po 0, 5 kg. chleba. **Kat. I. rodz. kup. Nr** 3 po 1,— kg. chleba. **Kat. I. rodz.** kup. Nr. 4 i 5 po 0,5 kg. chleba. **Kat. II. rodz.** kup. Nr. 4, 5 i 6 po 0,5 kg. chleba. **Dodatek „C"** kup. Nr. 3 i 4 po 1,— kg. chleba

Kat. I. — 1/2- mies. karty kup. Nr. 3 i 4 po 1,— kg. chleba, kup. Nr. 5 po 0,25 kg. chleba.

Zwolnienie dalszych bonów chlebowych nastąpi w terminie późniejszym. Konsumenci powinni odebrać chleb na powyższe numery do dnia 20 lutego br.

Z cyklu wykładów dla nauczycieli

W dniu wczorajszym odbył się w Woj. Domu Kultury w Katowicach pierwszy wykład z cyklu **„Nauka o Polsce i o świecie współczesnym"** zorganizowany przez Wydział Oświatowy Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej.

Licznie zgromadzeni nauczyciele i sympatycy wysłuchali interesującego wykładu prof. **W. Wareckiego** na temat **„Podstawy marksizmu".**

Prelegent przedstawił najpierw w krótkim zarysie obecną sytuację kulturalno-polityczną w Polsce, która objawia się w istnieniu dwóch obozów: marksistowskiego i katolickiego oraz prób kompromisowych wykazywanych przez pewne koła, usiłujące stworzyć pomost między działalnością pisarską na polu kulturalnym i teoretyczno-politycznym obu tych światopoglądów.

Następnie prof. Warecki przystąpił do omówienia podstaw marksizmu, od **materializmu historycznego i dialektyzmu historycznego na tle dotychczasowych systemów filozoficznych aż do jego formy ostatecznej wyrażonej przez Stalina oraz przedstawił istotne cechy i tezy filozofii mas proletariatu.**

Na zakończenie wykładu tow. **Mucha** podziękował zebranym za przybycie oraz **zapowiedział odbycie następnego wykładu wyjątkowo w czwartek 20 bm. o godz. 15.30 zamiast przyszłej soboty, tj. 15 lutego.**

Stypendia dla uczniów w Będzinie

(mk) W Polsce Demokratycznej **nauka dostępna jest dla wszystkich. Kto naprawdę chce się kształcić choćby pochodził z najuboższej rodziny, otrzymuje wszelkie warunki, potrzebne do nauki.**

Oto jeden z licznych dowodów. W Będzinie istnieje Dokształcająca Szkoła Zawodowa dla rzemieślników. Przed paru dniami otrzymali stypendia najpilniejsi uczniowie szkoły: **K. Dzieniowska, W. Tylka, W. Witkowicz, B. Kala, D. Krasoń, W. Skoczny, Z. Razdzioła, K. Mądrych, Z. Świetlicka, J. Gorczyński, M. Szura, J. Bielecki, J. Kuciński, Z. Nowak, A. Naleśniak, P. Wychowaniec, W. Jamroz, M. Coldyn, B. Zaród, Z. Bargieła, St. Nowak, J. Szelepaj i Wł. Piekarczyk.**

W projekcie jest **uruchomienie bursy dla uczniów szkoły, a nadto prowadzony będzie kurs uproszczonej księgowości,** co dla rzemieślników prowadzących samodzielnie warsztaty ma poważne znaczenie.

Otwarcie świetlicy

Zw. Zaw. Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach

(tb) W ubiegłą sobotę odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy w Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach. Lokal świetlicy przy ul. Mikołowskiej 21, pięknie udekorowany stał się miejscem, w którym po pracy ciężkiej i odpowiedzialnej zbierać się będą pracownicy Ubezpieczalni, aby w koleżeńskiej atmosferze spędzić wolne chwile.

Otwarcia dokonał prezes Związku Zawodowego Pracowników U. S. **ob. Habryka,** witając zaproszonych gości. Następnie zabrał głos dyr. U. S. w Katowicach, dr. **Zając,** który omówił dobre strony posiadania świetlicy, **która dla zespołu ludzi — towarzyszy jednej pracy, w jednej instytucji stanie się kuźnią nowych twórczych idei, miejscem koleżeńskich zebrań, dyskusji itp.**

Następnie przemawiali przedstawiciele partii politycznych, OKZZ i duchowieństwa.

Silesiada akademicka w Karpaczu

Centrala Akademickich Związków Sportowych w Polsce organizuje w dniach 2—17 marca r. b. ogólnopolski **obóz narciarski p. n. Silesiada Akademicka w Karpaczu.** Zapisy oraz informacje codzienne w sekretariacie AZS przy ul. Polnej 50. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc dla ośrodka warszawskiego należy wcześniej zgłaszać swój udział w obozie.

Zebranie pracowników Zarządu Miejskiego w Katowicach

W dniu 6 bm. wszyscy pracownicy Zarządu Miejskiego zebrali się w sali posiedzeń na krótkim uroczystym zebraniu, celem wysłuchania historycznego orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zebranie zagaił naczelnik Wydziału Ogólnego ob **Ofertowicz Czesław,** po czym prezydent miasta, ob **Willner Aleksander,** odczytał zebranym orędzie Prezydenta RP. z dnia 5 lutego. Zebranie zakończono odśpiewaniem **„Roty".**

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś we wtorek, dnia 11 lutego br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 20-ej komedia Wł. Perzyńskiego **„Szczęście Frania"** w reżyserii E. Żyteckiego.

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI

Bytom — We wtorek wyjeżdża Teatr Śląski do Bytomia, gdzie odegra dwie sztuki jednoaktowe **„Mąż przeznaczenia" Shawa i „Kaprysy Marianny"** Musseta. **Reżyseria** Władysław Krzemiński. Dekoracje Andrzej Pronaszko, muzyka Witold Krzemiński. **Początek o godzinie 19.30.**

Ciekawostki

Kobieta perska walczy o swoje prawa

Im bliżej Teheranu, tym więcej kobiet z zawoalowaną twarzą Wprawdzie Szach - Reza starał się „wyzwolić' kobietę irańską i przemocą „zdarł" jej z głowy zawój, zabronił zawoalowanym wstępu do kina i autobusów Mimo, że każdy przechodzień miał prawo zedrzeć z kobiety na ulicy zasłonę, kobieta perska pozostawała w dalszym ciągu uzależniona całkowicie od rodziców, a po zamążpójściu — od męża Zresztą walka o „emancypację" kobiety perskiej skończyła się klęską Szacha - Rezy. Zawój zwyciężył. Ale dziś kończy się jego władza. Wprawdzie kobieta perska chodzi obecnie jeszcze okryta welonem, ale głos jej zaczyna się już słyszeć Słyszy się go i w polityce. Dziś są już w Persji kobiety — prawnicy, lekarki. pracownice służby publicznej, nauczycielki, profesorki uniwersytetu w Teheranie. Kobieta perska budzi się do nowego życia. Każdy zdjęty welon, każda przeczytana książka, każda samodzielna praca zawodowa, wybrana podług zamiłowań i uzdolnień, każdy zawarty wbrew przemocy rodziców związek małżeński, to stopnie, po których wyzwalająca się kobieta perska wchodzi w nową erę swego istnienia.

Należy dokładnie czyścić zęby

Lekarz Państwowego Instytutu Dentystycznego w Ohio, dr. Hamilton Robinson twierdzi, że na czyszczenie zębów poświęca się na ogół zbyt mało czasu, przeciętnie 67 sekund, podczas. gdy prawidłowe wyczyszczenie ich wymaga 3 minut. Jak czyścimy zęby, wykazuje inna statystyka Przeciętnie wykonywa osoba czyszcząca zęby 267,1 ruchów w ciągu 67 sekund. 37 proc. ludzi czyści zęby „w kółko", 36 proc. w poprzek, 24 proc. w górę i w dół. Na 404 osoby 276 używało pasty do zębów, 75 proc. proszku, 47 proc. wody do ust, 6 proc. zwykłej wody.

Wieloryby — potwory morskie

Wieloryb ma wąsy. Jest to jedyna pozostałość z owłosienia, jakie powinien mieć, jako ssak. Wąsy? Niewielkie... Tylko około 40 włosów. — To wszystko!

Wieloryby należą do największych istot morskich. Są to prawdziwe potwory. Złowiony niebieski wieloryb w South Kensington miał ok. 30 metrów długości i 120 ton wagi. Był to chyba największy wieloryb, jakiego do tej pory udało się złowić.

Niebieski wieloryb nie ma zębów, a przełyk posiada wielkości pięści. Najwięcej wielorybów znajduje się w okolicach Antarktydy.

Jest drugi gatunek wieloryba, który posiada zęby i ma szeroki przełyk. Można go spotkać nawet na Morzu Śródziemnym. —

Wieloryb może pozostawać pod wodą bez wynurzania się na powierzchnię przez 70 minut. — Oczy jego są raczej małe i umieszczone po bokach głowy, tak że przed sobą nie widzi. Poza tym nie ma on strun głosowych i kanalików łzowych. Wobec czego cierpi w milczeniu i bez łzy w oku.

Mózg wieloryba jest stosunkowo dobrze rozwinięty, posiada liczne zwoje, ale w porównaniu z wielkością wieloryba jest bardzo mały.

Słuch wieloryb ma bardzo dobry. Ucho ma zatkane woskowiną, która nie dopuszcza wody do środka. Wszelkie dźwięki dochodzą do jego ucha przy pomocy fal wodnych. Ponadto wykazuje on doskonałą orientację w przestrzeni.

Wieloryb żyje do 50 lat. Samica ma młode raz na dwa lata, a bardzo rzadko się zdarza, żeby miała bliźnięta.

Z dobrej sztuki wieloryba można otrzymać do 30 ton tranu. Stąd możemy zrozumieć dlaczego tak chętnie łowi się wieloryby. 30 ton tranu — to już grubsza forsa. To przeszło 3 tys. funtów szterlingów. (J.)

SPORT

Zjednoczenie (Bydgoszcz) Wisła (Kraków) 11:5

Bydgoszcz. (tel.wł.) Bokserzy KS Zjednoczenie Bydgoszcz rozegrali w ub. niedzielę swój ostatni mecz w drużynowych bokserskich mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. Przeciwnikiem mistrza Pomorza była krakowska Wisła.

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Zagórny (W) przegrał z Borowiczem (Z) przez ko

W wadze koguciej Jóźwiak (Z) wygrał v. o. z Pasterem (W).

W wadze piórkowej Gromala (W) po najpiękniejszej walce dnia przegrał na punkty z Krużą (Z).

W wadze lekkiej Sowiński (Z) wypunktował Dudziaka (W).

W wadze półśredniej Wikliński (Z) pokonał Natkańca (W).

W wadze średniej Matuła (W) pokonał Hinca (Z).

W wadze półciężkiej Zbik (W) zremisował z Polakiem (Z).

W wadze ciężkiej Kolot (W) wygrał z Chybą (Z).

Walki w ringu prowadził p. Strudziński z Poznania, punktowali: Tilgner Poznań, Rogowski Bydgoszcz i Kubicki Gdynia Widzów 3.000

BATORY - CKS 10:6

Częstochowa (tel. wł.). W Częstochowie odbył się w ub. niedzielę mecz z cyklu drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Śląska Batorym a CKS-em. Zwycięstwo odniosła drużyna Batory w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się następująco, zawodnicy Batorego na I-szym miejscu:

W wadze muszej: Bazarnik po słabej walce pokonał Zwierzlewskiego na punkty.

W wadze koguciej: Górecki przegrał wyraźnie na punkty ze Strychalskim.

W wadze piórkowej: młody Kubica II uległ wysoko Chudemu.

W wadze lekkiej: Manecki wygrał przez poddanie się Malca w I-szej rundzie.

W wadze półśredniej: Kusz uzyskał wynik nierozstrzygnięty w walce z Warwasem.

W wadze średniej: Nowara po najładniejszej walce dnia zremisował z najlepszym bokserem drużyny częstochowskiej Bergem.

W wadze półciężkiej i ciężkiej: Baranowski i Kubica zdobyli punkty walkowerem.

W walce towarzyskiej: Baranowski zwyciężył przez k. o. w II-giej rundzie Moronia.

Sędziowali w ringu Latowski, **na punkty Winiarski, Moskal i Grusz. Widzów około** 2 **tysiące.**

HCP — Lublinianka 15:1
Milicyjny Gdynia — Warta 11:5

WROCŁAW -- WAŁBRZYCH w boksie 8:8

We Wrocławiu w sali Domu Kultury odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Wrocławia a teamem Wałbrzycha i Jeleniej Góry. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Wyniki walk przedstawiają się następująco: (Zawodnicy Wrocławia na pierwszym miejscu).

Waga musza: **Kurenda** wygrał na punkty z **Gabrielem.**

Waga kogucia: **Szymonowicz** wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z **Kryczmarem.**

Waga piórkowa: **Miszczuk** po pięknej walce pokonał **Misia.**

Waga lekka: **Stolz** wygrał przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie z **Kaluchem.**

Waga półśrednia: **Kamiński** zrezygnował z walki w pierwszej rundzie z **Michalakiem II.**

Waga średnia. **Dorabialski** został znokautowany przez **Fiszera.**

Waga półciężka: **Kwiatkowski** wygrał zdecydowanie na punkty z **Banasikiem.**

Waga ciężka: **Gromecki** pokonał na punkty **Ciećwierza.**

JEDNO ZWYCIĘSTWO I JEDNA PORAŻKA HOKEISTÓW POLSKICH W CZECHOSŁOWACJI.

Budziejowice. W piątek hokejowa reprezentacja Polski rozegrała mecz z reprezentacją Trebnika, wygrywając w stosunku 8:2.

Następnego dnia Polacy ulegli drużynie SK Tabor należącej do czeskiej ligi hokejowej w stosunku 9 : 5.

W bieżący czwartek drużyna polska spotka się w Pradze z Czechosłowacją i Rumunią.

Wyd Komitet Woj PPR Katowice, Red Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9 — Tel 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06. — Konto PKO III 1700
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 17581